

KOLNIK

Rozwojowa wieś...



Kolnik (gm. Pszczółki) ma 115 domów z obejściami. Mieszka w nich ok. 460 osób, w tym, według sołtysa Józefa Węsierskiego, najwyżej 20 rodzin utrzymuje się z rolnictwa.

str. 5

STEBLEWO

Piękny jubileusz



Benedykta Machnikowska ze Steblewa skończyła 94 lata. - W dowodzie zapisano mamie 23 grudnia 1906 r. jako datę urodzin, ale tak naprawdę rocznica przypada w Wigilię - opowiada syn.

str. 7

PRUSZCZ

Tyle mórz do zwiedzenia



Pasją 28-letniego Michała Korodoko z Pruszcza jest nurkowanie. Jako mały chłopiec obejrzał dokument o rafach koralowych Oceanii i postanowił, że kiedyś znajdzie się na miejscu nurków z ekranu.

str. 9

PSZCZÓŁKI

Spotkanie z Afryką



- Salam alejkum, pokój z tobą - wita gościa u progu nauczycielka Ewa Lewandowska. - Alejkum salam! - odpowiada Zdzisław Góra, podnosząc dłoń, jak to czynią nad Nilem.

str. 11

PRUSZCZ GDAŃSKI ■ PSZCZÓŁKI ■ CEDRY WIELKIE ■ SUCHY DĄB ■ TRĄBK
WIELKIE ■ PRZYWIDZ ■ KOLBUDY

W Pruszczu i Przywidzu

ZAGRA WIELKA ORKIESTRA



Tak mieszkańcy Pruszcza „grali” w ubiegłorocznej Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Trwają ostatnie przygotowania do zbiórki pieniędzy w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, które przekazane zostaną na zakup aparatury dla ratowania życia najmłodszym.

W Pruszczu 7 stycznia kwestować będzie 80 osób posiadających identyfikatory i numerowane puszk. Do roli tej zgłosili się uczniowie wszystkich pruszczańskich szkół oraz młodzież i doro-

śli. W klubie M-6 za monetę wrzuconą do skarbonki będzie można poczęstować się ciastem upieczonym przez przyjaciół orkiestry. Odbędzie się tam też aukcja pamiątek, a o godz. 17 w tradycyjnym koncercie rockowym wystąpią między innymi grupy De Trio oraz Pigs.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zebrano w Pruszczu ponad 20 tys. zł. Równie ciekawie zapowiada się najbliższa niedziela

w Przywidzu. O godz. 11.15 na scenie Przywidzkiego Centrum Kultury wystąpi zespół Gold. Godzinę później rozpocznie się aukcja dziecięcych prac plastycznych. W planie jest także pokaz tańców towarzyskich i występ Mateusza Wysieckiego. Zbiórka pieniędzy zakończy się na dyskotecie w godz. 15 - 17. W trakcie imprezy odbędzie się loteria fantowa i kiermasz tanich książek.

(war)

PSZCZÓŁKI

Gabinety dla chętnych

Na obradującej 28 grudnia 2000 r. sesji Rady Gminy uchwalono m.in. likwidację Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Ziemi Gdańskiej w Pszczółkach przy ul. Pomorskiej.

W budynkach zlikwidowanej z dniem 31 sierpnia 2001 placówki, po przebudowie i modernizacji kosztów 140 tys. zł, zarezerwowanych w tegorocznym budżecie gminy, znajdzie się publiczne gimnazjum. Zwolni ono dotychczas zajmowany budynek w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Szkolnej. Z kolei Zespół Szkół, prawdopodobnie pod inną nazwą, prowadzić będzie nabór do klas pierwszych podstawówki z dotychczasowego rejonu oraz z rejonu, do tej pory obsługiwanego przez Szkołę nr 1. Opisany manewr ma na celu faktyczne rozdzielenie młodzieży gimnazjalnej i dzieci z klas od I do VI szkół podstawowych, co stanowi ze względów wychowawczych fundamentalne założenie reformy.

Rada Gminy postanowiła ogłosić konkurs na stanowiska dyrektora gimnazjum oraz dyrektora jedynej oddział sześcioletniej. Konkurs i rozstrzygnięcie zaplanowano na 26 stycznia br. w Urzędzie Gminy, gdzie do 19 stycznia chętni winni składać oferty. Z konkursu wykluczeni są ewentualni kandydaci, odwołani w ciągu trzech ostatnich lat z funkcji kierowniczych w szkołach.

(kurk)

str. 3

REKLAMA



meble

GDAŃSK WRZESZCZ tel./fax 341 04 22, 347 23 18, 347 23 69
ul. Wyspiańskiego 9A (przy rynku), www.hebanmeble.gdansk.pl

pełna oferta
w zakresie branży

W prenumeracie „Echo Pruszcza” taniej i z darmową dostawą do domu!

W skrócie

■ Nowe wiaty

Nowa wiata przystankowa cieszy mieszkańców wsi.
Fot. Elżbieta Skirmuntt-Kufel

GINA CEDRY WIELKIE. Mieszkańcy Kiezmarka, Błotnika, Giełlic i Cedrów Małych Kolonii cieszą się z nowych wiat przystankowych, z budową których zdążono jeszcze przed nadejściem słotnej i mroźnej pogody.

- Zgodnie z uchwałą Rady Gminy, skorzystaliśmy z oferty firmy z Aleksandrowa Kujawskiego i zakupiliśmy cztery gotowe wiaty - powiedział wójt Stanisław Zięba. - Koszt, łącznie z przygotowaniem terenu i montażem, wyniósł prawie 17 tys. zł. Gdy dokonamy wymiany wiat w Cedrach Wielkich i Wocławach, problem będzie można uznać za rozwiązany.

(E.S.K.)

Kronika policyjna

■ Na śliskiej drodze

ULKOWY. Do wypadku samochodowego na oblodzonej jezdni doszło 28 grudnia ub.r., ok. godz. 11.20. 69-letni Jan B. z Ulkówek, jadący małym Fiatem, na zakręcie drogi musiał nagle gwałtownie zahamować, aby nie uderzyć w Opla Corsę. Kierująca tym ostatnim, 39-letnia mieszkanka Pszczółek, straciła bowiem panowanie nad autem, które zjechało na przeciwległy pas ruchu. Mimo wysiłków Jana B., oba auta zderzyły się jednak i kierowcy trafili do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

■ 7 rannych

KOSZWAŁY. Wczesnym popołudniem 30 grudnia ub.r. na prostym odcinku drogi krajowej nr 7 kierujący Mercedem Bogusław Ch. z Siemiatycz prawdopodobnie w wyniku złych warunków atmosferycznych zjechał na sąsiedni pas ruchu i uderzył w nadjeżdżającą z przeciwnej strony Toyotę prowadzoną przez Krystiana B. Obrażen doznał kierowca Toyoty i jego dwie pasażerki oraz czworo pasażerów Mercedesa. Ranni trafili do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

■ W drzewo

PRUSZCZ GDAŃSKI. 31 grudnia ub.r. 44-letni Wiesław J., jadąc Fiatem 126 p, tuż przed skrzyżowaniem ul. Raciborskiego i Piłsudskiego stracił panowanie nad kierownicą. Małuch zjechał na lewą stronę i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku obrażeń głowy doznała 40-letnia pasażerka, która po założeniu opatrunku wróciła do domu.

■ Pijany na drodze

PRZYWIDZ. Funkcjonariusze miejscowego komisariatu policji zatrzymali w 31 grudnia ub.r. o godz. 16, 26-letniego Dariusza B., kierującego Małuchem. Jak się okazało, mężczyzna miał... 3,6 prom. alkoholu w organizmie. Nie miał natomiast dokumentów upoważniających do prowadzenia samochodu. Dariusz B. próbował nawet uciekać, jednak w stanie kompletnego upojenia jego wysiłki były bezskuteczne. Policjanci zatrzymali go i zakuli w kajdanki, po czym zawieźli na sylwestra do gdańskiej izby wytrzeźwień.

(A.S.)

Wydarzenia

Łęgowo. Śladem naszych publikacji

Czy będzie referendum?

W Łęgowie nie ustają głosy protestu po tym, jak Rada Gminy Pruszcz Gdański, 6 grudnia, podjęła uchwałę „O podjęciu działań zmierzających do likwidacji Gminnego Ośrodka Kultury w Łęgowie”.

Tydzień później zwołano zebranie wiejskie w tej sprawie. Nie wniosło ono wprawdzie nic nowego, jednak część jego uczestników rozpoczęło zbieranie podpisów pod wnioskiem o referendum odwołującym Radę Gminy.

Przypomnijmy. Po tym gdy w programie grudniowej sesji RG znalazła się wspomniana uchwała, rodzice dzieci, uczestniczących w zajęciach GOK i panie zrzeszone w Klubie Seniora, zbierali podpisy pod listem protestacyjnym, który podczas obrad trafił do wójta Daniela Matyi. Podpisał go 37 osób. Protest nie odniósł skutku. Uchwałę podjęto.

To tylko obserwacja

Decyzja rady nie spodobała się sołtysom. Aniela Kossak-Wińska z Arciszewa i Zbigniew Czerwiński z Żuławki mówili, że współpraca z GOK układała się dobrze.

Natomiast w Łęgowie zawrzało. Nie pomogły wyjaśnienia wójta Daniela Matyi, że cała awantura jest,



Przy Gminnym Ośrodku Kultury działa między innymi zespół „Łęgówianki”.

Fot. Piotr Ciesielski

jak się wyraził „mocno na wyrost”.

- Przez najbliższe 12 miesięcy nikt nie zlikwiduje GOK - zapewnił wójt. - Wspomniana uchwała jedynie uruchamia roczną procedurę obserwacji tej placówki. Po roku Rada Gminy może, ale nie musi, podjąć uchwałę o likwidacji. Nawet jeżeli decyzja będzie na „tak”, w żadnym wypadku nie oznacza to zamknięcia świetlicy i zakończenia zajęć. Sprawa powraca, gdyż Zarząd Gminy chce, aby placówka przestała być odrębną jednostką budżetową. Nie stać nas bowiem na utrzymywanie dyrektora i księgowej. W GOK jest 3,5 etatu, z cze-

go 1,5 to kierownictwo. Lepiej w to miejsce zatrudnić dodatkowych instruktorów (wówczas będą oni pracownikami Urzędu Gminy). Pierwszeństwo naturalnie otrzymają obecni pracownicy GOK - powiedział Daniel Matyja.

Otwarta furka

Wyjaśnienia te nie przekonały jednak wszystkich mieszkańców.

- Nie podejmowalibyśmy uchwały dającej możliwość likwidacji GOK, gdyby tego nie planowano. Rok karencji nie jest wynikiem dobrej woli rady, czy Zarządu Gminy. To działanie narzucone przez Sejm, który w ustawach wyraźnie

określił procedurę zamknięcia placówki kulturalnej. Rozpatrując układ sił w RG nie mam wątpliwości, że za rok uchwała likwidacyjna zostanie przegłosowana. W tej sytuacji jedyną możliwością powstrzymania rady wydobyć się referendum o jej odwołanie - powiedział Kazimierz Kłos.

Jednak przeprowadzenie referendum nie jest sprawą prostą, aby do niego doszło należy zebrać kilka tysięcy podpisów. Na pewno nie wystarczy do tego kilkuset dorosłych łęgowian. Wniosek musieli by poprzeć mieszkańcy innych wsi.

(win)

Gmina Pruszcz Gdański

Wybrano władze

Na zebraniu wyborczym Gminnego Towarzystwa Sportowego Pruszcz Gdański uznano, że prezes Tomasz Słupecki doskonale wywiązuje się z obowiązków i powierzono mu kierowanie gminnym sportem przez kolejną - piątą już kadencję.

W skład zarządu weszli: wójt Daniel Matyja, Anna Żak, Janusz Sampolski, Zdzisław Czerwiński, Tadeusz Morka i Stefan Dutko. Postanowiono utrzymać istniejące sekcje: kolarską, zapasniczą, tenisa ziemnego i stołowego oraz 10 drużyn piłkarskich, w tym 3 młodzieżowe. Okolicznościowe

medale GTS otrzymali młodzi sportowcy, którzy w minionym roku odnieśli największe sukcesy: Paweł Pawłowski, Grzegorz Kotowski i Michał Tymoszek.

Młodzieżowe drużyny GTS Pruszcz zrzeszają 214 piłkarzy tenisistów ziemnych, stołowych, zapasników i kolarzy, więc chciał-

bym żeby GTS przeznaczył więcej pieniędzy na sportowe szkolenie dzieci - powiedział Tomasz Słupecki. - Należy też zachować proporcję między wydatkami na utrzymanie drużyn piłkarskich seniorów i organizowaniem festynów rekreacyjnych.

(war)

Pszczółki. Z obrad VIII sesji

Gabinety dla chętnych

Dokończenie ze str. 1

Oprócz zwykłe wymaganych dokumentów, kandydaci przedłożyć muszą od autorskie koncepcje pracy na tym stanowisku, karty ocen pracy w szkolnictwie z ostatnich 5 lat oraz świadectwo lekarskie, potwierdzające niezbędne zdrowie. Jeśli zechcą, będą mogli zaprezentować się przed konkursem radzie pedagogicznej i radzie rodziców.

Nauczycielska „Solidarność”

Wśród miejscowych nauczycieli krąży nieoficjalnie nazwiska przypuszczalnych kandydatów. Komisji konkursowej przewodniczyć będzie wójt Hanna Brejwo. Znajdą się tam także reprezentanci Rady Gminy, Kuratorium Oświaty i obu rad - pedagogicznej i rodziców. Zaproszono do niej przedstawiciela ZNP, co na VIII sesji Rady Gminy wywołało polemikę. W gminie właśnie ukonstytuowała się nauczycielska „Solidarność”, licząca 7 członków, lecz niereprezentowana w składzie wspomnianej komisji.

O pieskach stawkach i ulicach

Po raz ostatni w XX wieku Rada Gminy Pszczółki przez wiele godzin debatowała na temat pieniędzy. Miejsca dla publiczności tym razem świeciły pustkami.

Wiele uwagi poświęcono pieskom. Tylko za 36 tych czworonogów wniesiono opłaty w 2000 roku. Rolnicy są od nich ustawowo zwolnieni, ale „pozarolniczych” przyjął człowiek jest w gminie - jak zauważyła radna Barbara Wrześniewska - znacznie więcej.

Za poprzedniej rady postulowano tzw. chipowanie psów, czyli umieszczanie pod skórą chipów, umożliwiających identyfikację. Uchwałę wtedy przyjęto



Uczniowie przed budynkiem Szkoły Podstawowej nr 1 w Pszczółkach

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

bez określenia terminu. Zabieg kosztuje ok. 30 zł, dla wielu zbyt drogo. Był też pomysł, by opłaty za psy na rzecz gminy pobierali... weterynarze przy przymusowych szczepieniach. Zrezygnowano z tego, bo niektórzy właściciele przestaliby psy szczepić, co groziłoby wściekłą tak psom, jak i ludziom.

Zarząd proponował rocznie 24 zł od psa i po 12 zł za psy następne. - Jakim narzędziem dysponuje gmina, by ściągnąć taką należność? - pytała retorycznie przewodnicząca rady Jolanta Przyłucka. Radny Jan Malinowski przeciał dyskusję, proponując uchwalić sumę przychodów, a zmartwienie o ich ściągnięcie pozostawić urzędnikom. Przeszła propozycja 10 zł za każdego psa, pierwszego czy kolejnego, z wyjątkiem psów rolników.

„Wisi nad nami wykup...”

Nieco emocji wywołała dyskusja o stawce za 1

m kw. w budynkach gospodarczych poza rolnictwem. W 2000 roku kosztowało to 12,92 zł, a na ten rok proponowano 13,95 zł.

- Gdyby tę stawkę zmniejszyć, zachwiałby się budżet - argumentowała przewodnicząca.

Jeden z radnych pytał, jak gmina zweryfikuje deklarowany przez podatników metraż; sam zna przypadek zgłoszenia do opodatkowania 80 m kw., gdy faktycznie jest ich ponad 200...

Padały argumenty za pozostawieniem ubiegłorocznej stawki. Radny Roman Klamann nawoływał, by zająć się wiarygodnością deklaracji. Radny Jan Malinowski uważał, iż wpływy przy mniejszych stawkach będą takie same, zaś niższe podatki przyciągną inwestorów. Przewodnicząca Jolanta Przyłucka wspominała o licznych podaniach o umorzenie podatków i sprawach płatników, skierowanych już do komornika.

- Myślmy z wyprzedzeniem o roku 2002 - napominała wójt Hanna Brejwo - bo wisi nad nami wykup obligacji...

W głosowaniu 10 głosami przeszła poprawka, by pozostać przy stawce ubiegłorocznej.

Kościelna najważniejsza...

W dyskusji nad budżetem usłyszeliśmy wiele informacji i równie dużo zastrzeżeń. Radny Roman Klamann uskarżał się na traktowanie sportu po macoszemu i nawoływał, by na ukończenie zaplecza na stadionie wójt zadeklarowała przekazywanie wszelkich rezerw i nadwyżek.

Radny Malinowski poparł wydatek ok. 750 tys. zł na remont ulic Kościelnej i Dworcowej.

- Kościelna to kościół, GZOZ, poczta i cmentarz - tak argumentował.

Radnego Krzysztofa Biedrzyckiego zaniepokoiło wywożenie ok. 200 wywrotek żwiru dziennie ulicami Pszczółek, co zagraża ich stanowi. Wójt stwierdziła, że już zwróciła się do Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych o zbadanie, czy tonaż ciężarówek nie jest zbyt duża i do policji, by kontrolowała rozwijaną przez nie szybkość. Radny Zbigniew Chamski postulował, by naprawiając dwie wspomniane ulice - za jednym zamachem położyć tzw. dywanik asfaltowy na Szkolnej. Za budżetem w końcu opowiedziało się 13 radnych, a 6 głosowało przeciw.

(kurk.)

W skrócie

Kanalizacja wsi

CEDRY MAŁE. Dobiegła końca budowa ponadkilometrowego odcinka kanalizacji ściekowej w Cedrach Małych z podłączeniem do oczyszczalni w Cedrach Wielkich. Inwestycja sfinalizowana w listopadzie stanowiła kolejny etap prac rozłożonych na wiele lat. Dokumentacja opracowana w 1998 roku czekała na realizację ze względu na brak środków finansowych. Kiedy tylko udało się pozyskać 70 tys. pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i 70 tys. dotacji z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, przystąpiono do robót.

Udział własny właścicieli działek w nowym osiedlu domów jednorodzinnych w Cedrach Wielkich pozwolił również na podłączenie do kolektora sanitarnego siedmiu gospodarstw domowych. Koszty, czyli 26 tys. zł w równych częściach pokryto z budżetu gminy i wpłat mieszkańców.

W przyszłym roku przewidziano następny etap inwestycji, której zakończenie w Cedrach Wielkich i Cedrach Małych nastąpi w 2004 r. Na realizację planów potrzeba jeszcze ponad 2 mln zł.

(E.S.K.)

Długi pruszczańskiej gminy

PRUSZCZ GDAŃSKI GMINA zaciągnęła 600 tys. zł kredytu w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska na dokończenie budowy kanalizacji w Ciepłowie, Łęgowie i na Rotmance. Dotychczas na ten cel wydano już ponad milion zł. Całkowite zadłużenie gminy to blisko 3 mln zł. Deficyt budżetowy wynosi 2 mln.

Pruszczańska gmina, licząca 32 sołectwa, prowadzi dużo inwestycji. Wsie są gazyfikowane i kanalizowane. Powstają hale sportowe i wiejskie świetlice. Większość inwestycji jest realizowana za pożyczone pieniądze.

Obecnie gmina jest zadłużona na niecałe 3 mln zł. Każdego roku brakuje pieniędzy w budżecie i powstają deficyty (uzupełniane pożyczkami). Tegoroczny wyniesie 1 mln 760 tys. zł.

Pomimo to pod koniec roku zdecydowano się na zaciągnięcie 600 tys. zł pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Pieniądze zostaną przeznaczone na dokończenie największej gminnej inwestycji, budowy kanalizacji w Ciepłowie, Rusocinie i Łęgowie. Kredyt będzie spłacany przez 5 lat.

- Pieniądze oddamy z wpływów podatkowych - powiedział wójt Daniel Matyja.

Mirosława Lica, skarbnik gminy stwierdziła, że pożyczki z WFOŚ są nisko oprocentowane.

- Odsetki wyniosą niecałe 140 tys. zł. Dodatkowo po zakończeniu inwestycji możemy wystąpić o umorzenie połowy należności - wyjaśniła pani skarbnik.

Jak przekonuje Mirosława Lica, z gminną kasą jest wszystko w porządku. Obecne zadłużenie gminy nie przekracza 15 proc. rocznego budżetu, tymczasem ustawa o finansach publicznych dopuszcza możliwość zadłużenia gminy do... 60 proc. budżetu. W przypadku gminy Pruszcza byłoby to ok. 15 milionów zł.

(P.C.)

Bez pożarów i urwanych rąk

PRUSZCZ GDAŃSKI. Policjanci, strażacy i pracownicy pogotowia ratunkowego w Pruszcze Gdańskim podkreślają, że sylwestrowa noc w powiecie gdańskim minęła wyjątkowo spokojnie. Obyło się bez pożarów i urwanych rąk. Jedynie policjanci kilkakrotnie interweniowali podczas domowych awantur.

- Główną przyczyną było nadużycie alkoholu. 4 krewkich balowiczów odwieźliśmy do izby wytrzeźwień - powiedział nadkomisarz Romuald Kulma, komendant powiatowej policji z Pruszcza.

Natomiast pogotowie ratunkowe opatrzyło kilka osób, które poparzyły się podczas odpalania fajerwerków.

(P.C.)

REKLAMA

Skład Artykułów Metalowych Budowlanych i Narzędzi

83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4

EKONOMICZNE, EKOLOGICZNE KOTŁY GRZEWcze „HAJNÓWKA” spalające odpady, drewno, trociny, słomę, węgiel

Profesjonalna chemia budowlana

FUGI ŻYWICZNE

DODATKI DO BETONÓW

TECHNOLOGIA IZOLACJI ŚCIAN I TARASÓW

POSADZKI ŻYWICZNE

OCHRONA DREWNA

KONSERWACJA KLINKIERU



Ulica Kościelna zostanie wyremontowana

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

Wskrócie

■ Toniemy
w szambie

ZASKOCZYN. Do przydrożnego rowu w Zaskoczynie spływają nieczystości w razie awarii kanalizacji lub usterek przestarzałej oczyszczalni ścieków. Część instalacji, wraz z oczyszczalnią sprzedano razem z gospodarstwem rolnym, którego właściciele już się kilkakrotnie zmieniali. Odcinek przypadł gminie wraz z popegeerowskimi blokami. Urządzeniami sanitarnymi nikt się w zasadzie nie zajmuje.

- Toniemy w fekaljach - powiedziała na sesji Ewa Dawidowska, sołtys Zaskoczyna. - Mieszkańcy nie płacą za zrzucanie ścieków, ale chętnie by się składali na płacę dla konserwatora, byleby tylko nieczystości nie przelewały się i nie cuchnęły.

- Dobrze układa się współpraca gminy Trąbki Wielkie z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa - ocenił wójt, Błażej Konkol. - Ten problem wymaga radykalnego rozwiązania, ale ponieważ w grę wchodzi akty własności, nie zostanie natychmiast załatwiony. Agencja powinna odkupić urządzenia kanalizacyjne i przekazać je w całości gminie wraz z pieniędzmi na remont. Dopiero wtedy będzie można pobierać należności od mieszkańców. Nie możemy inwestować w oczyszczalnię, która nie jest komunalną własnością.

(war)

■ Drożej dla
przedsiębiorczych
PRUSZCZ GDAŃSKI.

W nowym roku czterokrotnie wzrosła opłata za wpis do ewidencji działalności gospodarczej lub dokonanie w nim zmian.

- Dotychczas była to należność skarbową, w wysokości 30 zł za wpis i 15 zł za zmiany, którą przyjmowały Urzędy Skarbowe - powiedziała Maria Niderla, skarbnik pruszczańskiego magistratu. - Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów, od nowego roku, są to opłaty administracyjne i należy je wносить w Urzędzie Miasta. Ministerstwo zaleciło by samorządy podniosły stawki czterokrotnie, czyli o tyle samo, ile wzrosły w 2000 roku wszystkie należności skarbowe - dodała Maria Niderla.

Pruszczańscy radni zgodzili się z propozycją ministra i ustalili stawki na 114 zł za wpis do ewidencji działalności gospodarczej i 57 zł za zmianę w tym wpisie.

(P.C.)

Pruszcz. Z miejskiej sesji

Spóźnione pieniądze

Korekta budżetu, przygotowania do zimy i pozyskiwanie lokali komunalnych zaprzętały pruszczańskich radnych podczas sesji, którą zwołano pierwszego dnia po świętach.

Pierwsza dyskusja rozpoczęła się podczas składania przez burmistrza Andrzeja Gajosa, sprawozdania z prac zarządu. Powiedział on m.in., że zarząd zdecydował o przerobieniu byłej siedziby WIK na mieszkania komunalne.

Radna Małgorzata Czarnecka zapytała, czy ta propozycja jest przemyślana.

- Za wynajmem pomieszczeń po WIK, do kasy miasta wpływałyby spore pieniądze. Nie można uzyskiwać mieszkań kosztem dochodów budżetu - powiedziała Małgorzata Czarnecka.

- Cierpimy na głód lokali komunalnych. Stosunkowo niewielkim kosztem możemy zyskać dwa mieszkania, do których zostaną przesiedleni lokatorzy z budynków przeznaczonych do rozbioru - odparł burmistrz.

Próba usprawiedliwienia się?

Następnie zajęto się zmianami w budżecie. Zarząd zaproponował, by dochody Pruszcza zmniejszyć o 350 tys. zł, zaś wydatki aż o 650 tys. Po zmianach wpływy ustalono na 31 mln 262 tys. zł, a wydatki na 33 mln 331 tys. Deficyt wyniesie więc 2 mln. zł. Radna Władysława Bogacka nazwała tę uchwałę próbą usprawiedliwienia niewykonania budżetu.

- To nie usiłowanie ukrycia braku dyscypliny budżetowej. Mieliśmy w tym roku rozpocząć modernizację miejskiej kotłowni K4. Okazało się, że nie dostaniemy 350 tys. zł dotacji od Banku Światowego i inwestycji nie zainaugurujemy - wyjaśnił Andrzej Gajos. - Nic nie poradzimy, że procedury w Waszyngtonie tak długo trwają. Jeżeli BS da pieniądze, prace zostaną wykonane w przyszłym roku.

- W tej sytuacji nie będziemy również zaciągać 300 tys. zł pożyczki, na ten sam cel - uzupełniła Maria Niderla, skarbnik Pruszcza.

Radni zgodzili się z tą argumentacją i 15 głosami „za” przyjęli budżetową poprawkę. Przeciw było 6 radnych, 3 wstrzymało się od głosu.

Śmieciowa klauzula

Ostatecznie uregulowano również sprawę wywozu pruszczańskich śmieci na

gdańskie wysypisko w Szardółkach. Przypomnijmy: po kilkumiesięcznych negocjacjach rady Gdańska i Pruszcza przyjęły porozumienie komunalne o wywozie odpadów. Uzgodniono, że za przyjmowanie śmieci przez 3 lata, Pruszcz zapłaci Gdańskowi 300 tys. zł. Wydawało się, że wszystko jest załatwione, jednak gdańszczanie zażądali, aby w porozumieniu zawrzeć klauzulę, na mocy której, Gdańsk może odmówić przyjmowania odpadów, w razie gdyby Pruszcz nie zapłacił. Radni jednogłośnie wyrazili zgodę na wprowadzenie poprawki.

Również jednogłośnie zgodzili się na zawarcie porozumienia z powiatem gdańskim o zarządzanie (odśnieżanie, konserwację itp.) 12 kilometrami dróg powiatowych, znajdującymi się w granicach administracyjnych miasta. Powiat zapłaci za to Pruszczowi 50 tys. zł.

Generalska ulica

Następnie nadano nazwę nowej ulicy w Pruszczu. Komisja Oświaty zaproponowała by nosiła ona imię Leopolda Okulickiego.

Generał Leopold Okulicki (1898-1946), był m.in. dowódcą Armii Polskiej w ZSRR, cichociemnym, komendantem konspiracyjnej organizacji „Nie”. Znały jest również pod pseudonimami „Kobra” i „Niedźwiadek”. W latach 1944-45 dowodził Armią Krajową. Był ostatnim przywódcą Powstania Warszawskiego. Podstępnie aresztowany przez NKWD stał się jednym z oskarżonych w słynnym procesie szesnastu w Moskwie. Zamordowany w więzieniu na Łubiance.

- Wybraliśmy to imię, gdyż nowa ulica sąsiaduje z ul. Powstańców Warszawy, więc ze sobą korespondują - powiedziała Halina Rybkowska, przew. kom. oświaty.

Radni zatwierdzili również miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego osiedla Przy Torze. Projekt był wyłożony do wglądu pod koniec sierpnia br. Mieszkańcy nie zgłosili do niego protestów.

Piotr Ciesielski



- Nie będziemy zaciągać pożyczki na modernizację miejskiej kotłowni - powiedziała Maria Niderla, skarbnik Pruszcza. Obok zastępcy burmistrza, Roman Ciesielski i Zbigniew Matysiak.

Fot. Grzegorz Cwalinski



Burmistrz Andrzej Gajos składa sprawozdanie z prac Zarządu Miasta. Z tyłu Halina Baranowska, sekretarz Urzędu Miasta i Halina Pukaluk, radca prawny.

Fot. Grzegorz Cwalinski



- Nie można uzyskiwać mieszkań komunalnych kosztem dochodów budżetu - powiedziała radna Małgorzata Czarnecka. Obok, radny Stefan Skonieczny.

Fot. Grzegorz Cwalinski

Kolnik. Problemy, projekty i kłopoty

Rozwojowa wieś...

Miedzy dwiema wojnami światowymi Kolnik znalazł się na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, gdy tymczasem pobliski Miłobądz był w Polsce.

Obecnie Kolnik ma 115 domów z obejściami. Mieszka w nim ok. 460 osób, w tym według sołtysa Józefa Węsierskiego co najwyżej 20 rodzin utrzymuje się z rolnictwa.

Grunty rolne rozciągają się po obu stronach drogi nr 1, jednak na wschód tylko do linii kolejowej. Za torami leżą żyzne Żuławy. Wśród rolników sołtys wymienia m.in. braci Krajewskich, Andrzeja i Józefa, gospodarujących na ponad 60 ha. Mają 5 ciągników i potrzebne maszyny rolnicze, na odpadach hodują trochę trzody, uchodzą za pracowitych i zrównoważonych. Równie dobrą opinią cieszy się tu Jan Błędowski z synem Wojciechem, pan na ponad 40 hektarach. Po upadku POM i GOM rolnicy w Kolniku stali się z konieczności samodzielnymi w zakresie napraw kombajnów i innego sprzętu.

W obronie szkoły

Nowym sołtysem Kolnika w lipcu 1999 roku, po łapieniu Witolda Brzóska, został Józef Węsierski. Nie miał kontrkandydatów.

Kolnik to wieś rozwojowa, gdyż przybywa młodych małżeństw. Z tego powodu sołtys jest zwolennikiem utrzymania istniejącej trzyklasowej szkoły, do której łącznie z „zerówką”, uczęszcza 29 dzieci.

- Nie damy jej zlikwidować! - zapewnia stanowczo. Podkreśla też, że szkolny budynek, choć leciwy, jest w dobrym stanie i nie wymaga remontu.

W radzie sołeckiej społecznie i ofiarnie działają rolnik Henryk Tylak, dyrektor szkoły, a zarazem sekretarz rady Jolanta Janeczko, a także Marcin Byzdra, Bernard Kunkel i reprezentant młodzieży Bernard Kalkowski. W planach rady i sołtysa jest m.in. urządzenie ogródka zabaw przy ponad 200-letniej topoli, poprawa bruków, a nawet asfalt na nawierzchni wewnątrz wioski. Oczywiście, pod warunkiem otrzymania dotacji z gminnej kasy.

Na razie we wsi nie ma realnych szans na znalezienie pracy. W firmie Da Vinci kilkanaście pań zatrudniono przy szyciu koszul. Jest poza tym zakład kamieniarski, zakład pro-

dukcji haków do rynien, są dwa sklepy spożywcze, niewielki bar przydrożny i warsztat samochodowy.

Zabytek pilnie do wzięcia...

Jedynym zabytkiem wsi i zarazem jej dumą jest niewidoczny z drogi nr 1 okazały dom tzw. podcieniowy o konstrukcji krzyżulcowej, nie najgorzej zachowany. Przed 8 laty, dzięki zabiegom ówczesnego wójta Tomasza Silarskiego, pokryto go nowym dachem, ochraniając od zawilgocenia. Od 5 lat jednak stoi pusty, niszcząc. Konieczny jest zdaniem Józefa Węsierskiego remont podłogi.

- Tak ją wyskakali na dyskotece... - mówi sołtys, dodając iż naprawa podłogi na ok. 170 m kw. pochłonie co najmniej 300 tys. zł przy obecnych cenach materiałów i robocizny. - A to przeraża możliwości sołectwa, a nawet gminy Pszczółki - dodaje, rozumując realistycznie.

Szansę stanowi ostatnio zainteresowanie pewnego biznesmena kupnem zabytku. Według sołtysa Węsierskiego jest to właściciel kilku galerii sztuki, więc po nabyciu i remoncie chciałby w nim wystawiać obrazy, rzeźby czy artystyczne



Tak okazało, przynajmniej z zewnątrz, prezentuje się zabytkowy dom podcieniowy.

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

tkaniny, a także urządzić restaurację i kilka pokoiów gościnnych. Dom jest podpiwniczony i ma zaplecze, więc się nadaje do takich celów. Jest własnością gminy. Jednak wykorzystanie go zgodnie z zamiarami ewentualnego nabywcy wymagałoby budowy bezpiecznego dojazdu z drogi nr 1 do centrum wsi. Tak dochodzimy do kolejnego problemu Kolnika, a jak wynika z rozmów z mieszkańcami - jego największej bolączki.

Zasypano i przyklepano...

Do wsi prowadzą z drogi nr 1 Gdańsk - Bydgoszcz dwie drogi brukowane, wąskie z epoki przedmotoryzacyjnej. Dwa lata temu wieś stelefonizowano, ale by doprowadzić podziemne kable do domów - przecięto bruk licznymi rowami, które potem - jak powiada sołtys - „tylko zasypano i przyklepano...”. Być może zmotywowani mieszkańcy przywykli z czasem do głębokich dziur w jezdni, zagrażających zawieszeniu auta, ale dla przyjezdnych jest to odstraszaające od ponownych odwiedzin.

Bez fachowej naprawy wewnętrznych dróg, ewentualnego położenia na nich tzw. dywaników asfaltowych, a także budowy przyzwoitego przejścia dla pieszych ze wsi do przystanku autobusowego - o awansie Kolnika po prostu nie ma mowy.



Sołtys Józef Węsierski uważa Kolnik za wieś rozwojową...

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

Zagrożone zęby i kości

Burzliwe spory powstały we wsi na temat jakości wody pitnej w sieci wodociągowej. Poprzednik Józefa Węsierskiego, były sołtys Witold Brzóska, mocno nagłośnił kilka lat temu nadmierną zawartość fluoru, zagrażającą tzw. fluorozą, chorobą groźną dla kości ludzkich i uzębienia. Brzóska postulował zaopatrzenie wsi w wodę z uję-

cia w Pszczółkach. Oponenti zarzucali mu, iż wodociąg z Pszczółek do Kolnika przebiegałby przez jego grunt i osiągnąłby z tego korzyści materialne. Sprawa lepszej wody dla Kolnika jest wciąż aktualna. Mówi się m.in. o mieszanii wody z Pszczółek z wodą z miejscowego ujęcia. Taki „koktajl” miałby podobno lepszą jakość. Do kwestii wody, wciąż dzielącej wieś, postaramy się powrócić.

Grzegorz Kurkiewicz

Jakie są najważniejsze problemy wsi?



Fot. Grzegorz Kurkiewicz

Jolanta Tylak

rolniczka gospodarująca z mężem na 12 ha

- Najgorsze w Kolniku są niemal nieprzejezdne drogi. Nasze dzieci nie mają tu też placu do zabawy. Za to nie narzekamy na zaopatrzenie sklepów. Sytuacja rolników jest teraz szczególnie ciężka. Ponad 20 lat oboje z mężem pracujemy na tej gospodarce i przedtem zawsze można było odłożyć jakiś grosz. Teraz z roku na rok jest ciężiej. Przybywa różnych opłat. Nasze gospodarstwo jest tradycyjne, po trochu wszystkiego. Mąż szuka właśnie jakiejś pracy w Gdańsku, bo z samej roli nie możemy się utrzymać, chociaż mamy tylko dwoje dzieci w wieku szkolnym.



Fot. Grzegorz Kurkiewicz

Jolanta Janeczko

dyrektor szkoły i sekretarz rady sołeckiej

- Na wszystkich zebraniach wiejskich i naszej rady mieszkańcy podnoszą sprawę fatalnego stanu dróg. Inną kwestią jest woda pitna dla Kolnika, gdzie wskutek nadmiaru fluoru występuje fluorozą. Nawet u mego syna, trzecioklasisty, mimo starań o stan uzębienia, widoczne są już chorobowe zmiany. Z tego, co wiem od sołtysa na razie będzie prowadzona woda z Pszczółek do domu państwa Szymeckich i firmy Da Vinci, gdzie dotąd w ogóle wodociągu nie było. Potem podobno pić mamy wodę mieszaną - tę z Pszczółek i miejscową. Są tacy, co oponują przeciw mieszanii wód i wołają pozostać przy picu wody z ujęcia w Kolniku. Wieś jest w tym zakresie podzielona, zebrania bywają burzliwe.



Fot. Grzegorz Kurkiewicz

Anna Jocz-Szymecka

właścicielka baru przy drodze nr 1

- Obok złych dróg we wsi gnębią nas przystanki autobusowe. Są nieoświetlone, a zimą aż strach stać na nich i czekać na autobus. Na przystanku w kierunku Tczewa, niedaleko baru, często włamują się do parkujących samochodów. Kradną radio, kurtki, cokolwiek znajdą. Policji nie ma, co najwyżej zjawia się, kiedy kierowca zgłosił kradzież. Ale są to przeważnie kierowcy TIR-ów z południa Polski, więc tylko zabezpieczają kabinę jakąś folią i pędzą dalej. Prowadzenie baru przydrożnego oplaca się, kiedy jest ciepło. Teraz turystów jadących na Wybrzeże nie ma i liczą się tylko stali klienci, kierowcy powracający z tras. Szanuję ich, bo dzięki nim bar jest otwarty przez cały rok. Obok mojego baru powstaje następny i będę musiała z nim konkurować.

Prezentujemy sołtysa

Nowym sołtysem Kolnika w lipcu 1999 roku, po ustąpieniu Witolda Brzóska, został Józef Węsierski. Nie miał kontrkandydatów, wybrano go na drugim wiejskim zebraniu. Sołtys Węsierski pochodzi ze Stężycy w powiecie kartuskim, z osiadłej tam od pokoleń rolniczej rodziny. Ukończył w Słupsku technikum rolnicze, po czym pracował przez dwa lata w Pruszcze w służbie rolnej ówczesnej Powiatowej Rady Narodowej, a następnie w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych. W 1972 roku, przeszedł do pracy w referacie rolnictwa w gminie Pszczółki. Tam też w 1997 roku doczekał emerytury.

W skrócie

■ Mieszkańcy
pomogą

JUSZKOWO. Jest to ostatnia wioska leżąca w dolnym biegu Raduni, która nie ma jeszcze kanalizacji. Są tu szamba i to nie zawsze szczelne, więc nieczystości płyną do Raduni i dalej do Motławy. Termin rozpoczęcia budowy kolektora sanitarnego zależy od wkładu mieszkańców. - Bez kanalizacji nie możemy mówić o rozwoju wioski - powiedział sołtys Roman Strzelecki. - Dlatego stanąłem na czele społecznego komitetu, który postawił sobie za cel przyspieszenie inwestycji. Po uzgodnieniach z Zarządem Gminy ustaliliśmy kwotę 500 zł od każdej rodziny na przyspieszenie wykonania projektu. Już uzbieraliśmy 31200 zł i czekamy na kolejne wpłaty. Według szacunków Urzędu Gminy sam projekt kanalizacji kosztować będzie około 100 tys. zł. - Jeszcze w tym roku chcemy zlecić wykonanie projektu - wyjaśnił wójt, Daniel Matyja. - Postaramy się zdobyć środki pozabudżetowe na infrastrukturę wiejską, jeśli obietnice ich uruchomienia zostaną dotrzymane. Optymistyczny wariant zakłada ukończenie kanalizacji w 2003 roku, pesymistyczny - dwa lata później. (war.)

■ Czujny sąsiad

CEDRY WIELKIE. W pewien czwartek obcy ludzie kręcili się w pobliżu jednorodzinnej domu, co wzbudziło niepokój sąsiada. Wprawdzie w małych środowiskach każdy obcy na ogół zostaje zauważony, jednak i przestępcy nie działają po omacku, ale swoje akcje skrupulatnie planują i przygotowują, poprzedzając je rozpoznaniem. Tak było w przypadku mieszkańców Cedrów Wielkich, których okradziono podczas dwugodzinnej nieobecności w domu. - Po powrocie z pracy o godz. 16 postanowiliśmy z mężem pojechać po zakupy. Kiedy wróciliśmy, zastaliśmy wyważone drzwi balkonowe i splądrowane mieszkanie - wspomina poszkodowana. Szczególnie ubolewa nad stratą pamiątek po matce, które stały się łupem złodziei. - Co mogę poradzić innym? Powinniśmy wzmocnić sąsiedzką czujność i wykazywać zainteresowanie obcymi kręcącymi się po okolicy - radzi poszkodowana. Więcej szczęścia miała inna mieszkanka wsi, do której domu w samo południe próbowano się włamać przez piwnicę. Dwóch młodych mężczyzn, manipulujących pod oknem przebijających w pracy sąsiadki, zauważył jej znajomy i zapytał o cel wizyty. W odpowiedzi usłyszał, że zlecił naprawę usterki wodociągu. Znali nie tylko nazwisko właścicielki domu, ale również jej miejsce pracy. Podejrzliwy sąsiad zażądał okazania dokumentów, czym spłoszył intruzów, którzy rzucili się do ucieczki. (E.S.K.)

Łęgowo. Wigilia dla samotnych

Poczuć dotknięcie Boga

- Cieszę się, że jesteśmy jedną, wielką rodziną. W takich momentach można poczuć, iż dotykamy Boga - powiedział ks. Grzegorz Rafiński, łamiąc się opłatkiem z kilkunastoma osobami starszymi i samotnymi, podopiecznymi Teresy Loranty, pracownika socjalnego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rusocinie, podczas wigilii, która odbyła się 20 grudnia w Łęgowie.

Opłatki dla osób starszych i samotnych organizowane są w Łęgowie już od 10 lat.

- Nasze spotkania stały się nieodłącznym elementem świąt. Bez nich Boże Narodzenie byłoby niepełne - powiedziała jedna z seniorek, Emilia Ledwig.

Z barszczem i karpem

- W obiegowej opinii, że kobiety są bardziej długowieczne, tkwi ziarno prawdy. Z roku na rok ubywa nam mężczyzn - żartowały panie, gdy okazało się, że wśród 40 zgromadzonych osób jest tylko 2 panów.

Uczniowie I kl. Szkoły Podstawowej w Łęgowie, pod okiem Agaty Witowskiej i Aleksandry Skrodiuk z Gminnego Ośrodka Kultury, przygotowali krótkie przedstawienie złożone z bożonarodzeniowych wierszy i kolęd.

- Wesółych świąt, bez zmartwień. Z barszczem, grzybami i karpem - recytowały maluchy, wzruszając seniorów do łez.

Później dzieci obdarowały wszystkich własnoręcznie wykonanymi kartkami z życzeniami.

Zapomniane kolędy

Jak zdradziła Agata Witowska, miał wystąpić również folklorystyczny zespół „Łęgowianki”, zawiązany niedawno przez seniorki z Łęgowa, jednak uniemożliwiła to choroba Diany Urbaniak, dyrektor GOK i animatorki zespołu.

Zamiast „Łęgowiek” kolorytu uroczystości dodała 93-letnia Kazimiera Stosio, wykonując stare, zapomniane już kolędy ze swoich rodzinnych stron.

- Tam, gdzie mój pan leży w żłóbku ludzkiej odzieży. Hej, hej obrałam sobie mój Jezus służyć tobie - śpiewała Kazimiera Stosio.

- My również nie jesteśmy młode, a większość z nas słyszy te pieśni pierwszy raz - mówiły wzruszone panie, nagradzając występ gromkimi oklaskami.

Wirtualny Mikołaj

Potem było wspólne kolędowanie i paczki od Mikołaja... jak żartowano wirtualnego. Z braku kandydata do odegrania roli świętego, musiały go zastąpić Teresa Loranty i Zofia Mika, kierownik GOPS.

Prawdziwym Mikołajem okazał się być jednak ks. proboszcz Grzegorz Rafiński. To on ufundował prezenty.

- Pragniemy z całego serca podziękować Zbigniewowi Szymczysze, bez szczodrości którego nie byłoby możliwe cykliczne organizowanie wigilijnych spotkań - powiedziała Teresa Loranty.

Wdzięczne seniorki chciały wyściskać pana Zbyszka, jednak ten, jak każdego roku, gdzieś się zawieruszył. Panie obiecały, że następnym razem zostanie on „upolowany” i doprowadzony na salę siłą, celem wycelowania naturalnie! (P.C.)



- Cieszę się, że jesteśmy jedną, wielką rodziną - powiedział podczas modlitwy ks. Grzegorz Rafiński.

Fot. Piotr Ciesielski



Nie zabrakło też paczek od Mikołaja. Wręczyły je gościom Zofia Mika i Teresa Loranty.

Fot. Piotr Ciesielski



- Hej, hej obrałam sobie mój Jezus służyć tobie - zapomnianą kolędę śpiewała Kazimiera Stosio.

Fot. Piotr Ciesielski



Uczniowie przygotowali krótkie przedstawienie.

Fot. Piotr Ciesielski

Steblewo

Piękny jubileusz

Benedykta Machnikowska ze Steblewa (gm. Suchy Dąb) w Wigilię skończyła 94 lata. Od siedmiu lat sparaliżowana nie bardzo może cieszyć się niezwykłym jubileuszem, ale otoczona serdecznością i miłością syna Zygmunta i jego żony Zofii nie może uskarżać się na swój los.

Bliscy cały swój czas poświęcają staruszce i choć żyją skromnie, nigdy nie zdarza się, żeby czegoś brakło seniorce rodu. W jej pokoju jest ciepło i czysto, a synowa troszczy się, by z nader skromnego budżetu rodziny wygospodarować niezbędne środki na leki i przysmaki dla babci.

- W dowodzie zapisano mamie 23 grudnia 1906 r. jako datę urodzin, ale tak naprawdę rocznica przypada w Wigilię - opowiada syn. - Mama urodziła się we Wdzie pod Starogardem

Gdańskim. Ciężkie miała życie, cierpiełmy biedę, zwłaszcza jak ojciec w 1939 roku z polskim wojskiem na wojnę poszedł i ślad po nim zaginął. Do dziś nie wiemy, co się z nim stało. Mama sama musiała wychować mnie i siostrę. Ciężko pracowała, a renty dostawaliśmy tyle, że ledwie na chleb starczało.

Gdy syn podrośł przejął rolę głowy rodziny. W 1953 roku znalazł pracę i mieszkanie w Steblewie, więc tu się przeprowadzili i tak zostali, już prawie pół wieku.



Benedykta Machnikowska skończyła 94 lata.

Fot. Elżbieta Skirmuntt-Kufel

- Dla dzieci zawsze była bardzo troskliwa i czuła, aż za dobra - dodaje synowa, krzątając się przy uśmiechniętej starowince. - Musimy

więc za trudne lata odplacić sercem. Nie żyje nam się lekko, ale babcia musi mieć wszystko, czego jej potrzeba. (E.S.K.)

Gotuj z „Echem”

W karnawałowym nastroju

Rozpoczął się karnawał, trzeba więc pomyśleć o przygotowaniu specjalów, którymi zadziwimy bliskich i znajomych organizując zimny bufet na domowe przyjęcie.

Dawne polskie przysłowie zapewnia, iż najlepsze w Polsce były ongiś „gdańska gorzałka, toruński piernik, krakowska panna i warszawski trzewik”. Warto więc sięgnąć do babci-nych przepisów, by na świątecznym stole zagościły nieznane przysmaki. Przepis na

staropolski piernik dojrzewający

zdradziła nam Mirosława Stąsieć z Leszków.

Pół kg prawdziwego miodu, 2 szklanki cukru, 25 dag masła podgrzać stopniowo, niemal do zawrzenia. Masę ochłodzić, a następnie dodać (stałe wyrabiając ciasto ręką) 1 kg mąki pszennej, 3 całe jaja, 3 ścięte łyżeczki sody oczyszczonej, rozpuszczonej w połowie szklanki mleka, pół łyżeczki soli oraz 2-3 torebki korzennych przypraw do piernika. Można też wsypać pokruszone orzechy i usmażoną w cukrze skórkę pomarańczową.

Bardzo starannie wyrobionemu ciastu nadajemy kształt kuli, wkładamy do kamionkowego garnka,

przykrywamy lnianą ściereczką i umieszczamy na co najmniej 2-3 tygodnie w chłodnej spiżarni lub lodówce. Kilka dni przed świętami dojrzałe ciasto dzielimy na trzy części i po rozwałkowaniu pieczemy na blasze. Początkowo placki są twarde, lecz po 3-4 dniach skruszeją i wprost rozpiływają się w ustach.

Ochłodzone pierniki przekładamy lekko podgrzаныmi powidłami śliwkowymi, masą kajmakową lub marcepanową, nakrywamy arkuszem papieru i równomiernie obciążamy deseczką lub odpowiedniej wielkości książkami. Oczywiście można gotowe ciasto polukrować i pięknie ozdobić, a wówczas z pewnością zajmie pierwsze miejsce w naszym bufecie.

Piernik staropolski długo zachowuje świeżość, zwłaszcza, jeśli będziemy go przechowywać w chłodnym miejscu.

Ozdobą stołu staną się też niewątpliwie kolorowe sałatki, chętnie zjadane przez wszystkich. Dwie łatwe do przygotowania, ale oryginalne i bardzo smaczne poleca nasza rozmówczyni.

Sałatka Teni

W lekko osolonej wodzie ugotować po pół opakowania mrożonych brokułów i kalafiorów, po wy-



Mirosława Stąsieć poleca piernik i oryginalne sałatki.

Fot. Elżbieta Skirmuntt-Kufel

studzeniu podzielić na różyczki. Dodać 2 pomidory i 3 jajka ugotowane na twardo i pokrojone w półplasterki.

Umieścić w szklanej salaterce, lekko wymieszać dodając sól, pieprz oraz szczyptę ziół prowansalskich.

Sałatkę polać majonezem połączonym z naturalnym jogurtem.

Sałatka egzotyczna

Mięso z piezonego kurczaka pokroić w kostkę, dodać rozdrobnione ananasy z puszki, osączoną z zalewy kukurydzą oraz pokrojoną na nieduże kawałki konserwową kukurydzą w kolbach. Doprawić do smaku solą, pieprzem i niewielką ilością przyprawy curry. Wymieszać z majonezem. (E.S.K.)

W skrócie

Figurka już stoi



Figurka Matki Bożej Królowej Świata stoi w Lublewie.

Fot. Marek Adamkiewicz

LUBLEWO. Przed kościołem pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej nocą 28 października minionego roku pijany mieszkaniec wsi rozbił figurkę Niepokalanego Serca Maryi. Kiedy wytrzeźwiał żałował swego czynu. Mieszkańcy złożyli się na kupno nowej rzeźby, która pod koniec roku 2000 stanęła przed świątynią.

- Figurka Matki Bożej Królowej Świata została zrobiona z żywicy - powiedział ksiądz proboszcz Kazimierz Południak. - Ma półtora metra wysokości. Dzięki zaangażowaniu parafian stoi w ochronnej obudowie z hartowanego szkła na na dawnym miejscu. Odnowiono postument i doprowadzono oświetlenie. Poświęcenie figurki odbyło się 8 grudnia. Chciałbym serdecznie podziękować fundatorom figurki i osłony. Dzięki nim oświetlona Matka Bożej Królowa Świata wita i żegna przejeżdżających przez Lublewę.

(epi)

Zimowy bałwan



Śniegowy bałwan pilnuje porządku.

Fot. Ewa Pieciewska

PRUSZCZ GDAŃSKI. Zima zagościła na dobre. Pojawiły się śnieżne bałwany, zjeżdżanie z góry na sankach i plastikowych jabłkach oraz wojna na śnieżki. Na szczęście Radunia jeszcze nie zamarzała i nie ma dzieci chodzących po krach. Na ul. Wojska Polskiego porządku pilnuje dorodny bałwan. Prawda, że śliczny?

(epi)

Nowożeńcy

Świąteczne śluby



Na ślubnym kobiercu w kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Pruszczu 25 grudnia 2000 r. stanęli Agnieszka Grzybowska i Mateusz Maciuszek.

Fot. Grzegorz Cwaliński



25 grudnia 2000 r. w kościele pw. św. Mikołaja w Łęgowie sakramentalne „tak” powiedzieli sobie Ewa Choderek i Krzysztof Bekalarczyk.

Fot. Jerzy Bugaryn

Życzenia

Wszystkiego naj, naj, naj...



■ W 30 rocznicę ślubu, zdrowia obfitego, zadowolenia z wszystkiego. Radości największej i miłości wszelkiej. Basi i Heniowi Saldtkom z Rusocina życzą

Magda, Kamil, Roksana i Patrycja Mrozewscy.

■ Damianowi Kłękowi z okazji urodzin wiele szczęśliwych chwil w zdrowiu i radości na całe życie wszelkiej pomyślności życzą ciocia Renata, wujek Janusz i Ania.



■ W dniu Twojego święta jest ktoś, kto o Tobie pamięta. Pamięta o Tobie i śle Ci życzenia, aby spełniły się wszystkie Twoje marzenia. Ten dzień jest szczęśliwy, ten dzień jedyny, bo dziś Twoje urodziny, więc składamy Ci życzenia: zdrowia, szczęścia, powodzenia. Niech Ci życie słodko płynie, niech Cię szczęście nie ominie. Z okazji 16 urodzin Marcinowi Richertowi z Wrocławia życzenia składają:

rodzice, bracia, siostry, bratowa oraz Paulinka i Weronika.



■ Twoje urodziny, które są raz w roku niech będą szczęśliwe i pełne uroku, my ze swej strony ślemy Ci życzenia, by się spełniły wszystkie Twoje marzenia kochanemu Damianowi Kłękowi życzą

rodzice oraz Adrian i Przemek.



■ Z okazji 5 urodzin najdroższej Patrycji Hermann ze Złej Wsi wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, uśmiechu na twarzy

oraz wiele słodczy życzą rodzice z braciśkiem Arturkiem, babcią z dziadkiem oraz rodzice chrzestni z dziećmi.

■ Jak ciche potoki płyną po zielonej niwie, tak niech wiek Twój płynie słodko i szczęśliwie.

Kochanej córce oraz siostrze Monice Słowik dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności sukcesów, w nauce życzą:

rodzice oraz bracia Tomek i Piotruś.



■ Dzień szczęśliwy, dzień jedyny, gdy są Twoje urodziny, więc składamy Ci życzenia zdrowia, szczęścia, powodzenia. Niech Ci życie słodko płynie, niech Cię szczęście nie ominie.

Z okazji 14 urodzin kochanej Natalii Konkel najserdeczniejsze życzenia składają

ciocia Mariola, wujek Andrzej oraz kuzyni Darek i Marcin.



■ Osiemnaście lat marzyłaś, by dorosła być, dziś marzenia swe spełniłaś, będziesz pełną piersią żyć. Lecz pamiętaj, że

przed Tobą jeszcze wiele lat, żyj więc mądrze w zgodzie z sobą a cudowny będzie świat. W dniu 18 urodzin (3.01) Karolinie Golec najserdeczniejsze życzenia z głębi serca składają:

babcia Eugenia, mama z siostrą Magdą, kuzyn Dawid Niklewicz oraz ciocia Ela z Krzysiem i kuzynka Małgorzata z mężem Tomaszem.



■ W dniu Twojego święta jest ktoś, kto o Tobie pamięta. Pamięta o Tobie i śle Ci życzenia, aby spełniły się Twoje wszystkie marzenia. Przemkowi Pałysowskiemu z okazji 6 urodzin najlepsze życzenia ślą

Aneta i Małgosia.

■ Niech Wam w życiu szczęście sprzyja, słodka będzie każda chwila, niech w serduszkach Waszych gości dużo szczęścia, zdrowka i radości. Kochanym wnukom i wnuczkom: Jakubowi, Dawidowi, Joasi, Rafałowi, Łukaszowi, Aniusi i Paulince w nowym roku 2001, a najmłodszym Klaudusi z okazji 3 urodzin tego wszystkiego życzy

babcia Małgosia.



■ Dzień szczęśliwy, dzień jedyny, kiedy Twoje urodziny, więc składamy Ci życzenia: zdrowia, szczęścia, powodzenia. Niech Ci życie słodko płynie, niech Cię szczęście nie ominie.

Z okazji urodzin tego wszystkiego kochanej Tereni życzą

teściowie.



Dzień szczęśliwy, dzień jedyny dziś są Twoje urodziny. Niech w serduszu Twoim gości, dużo szczęścia i radości.

Niech Twa buźka wciąż się śmieje, a łask bożych strumień leje.

Z okazji 6 urodzin, kochanemu Arturkowi Rogowskiemu z Żukczy na najlepsze życzenia składają

ciocia Jagoda, Asia i dziadkowie.

Złóż życzenia

Zapraszamy naszych Czytelników do zamieszczania bezpłatnych życzeń. Możecie to zrobić na łamach naszej gazety. Wystarczy tydzień wcześniej przynieść do redakcji (lub przysłać pocztą - co niestety trwa znacznie dłużej) treść życzeń dla miłej sercu osoby. Nasz adres: „Echo Pruszcza”, 83-000 Pruszcz Gdański, ul. Chopina 2.

REKLAMA

ogłaszaj się!

Podróże
zawsze w sobotę

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-52-33, fax 236-52-37;
Słupsk, ul. Filmowa 34,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80.

REKLAMA

ogłaszaj się!

Auto moto Gratka
zawsze w środę

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-52-33, fax 236-52-37;
Słupsk, ul. Filmowa 34,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80.

REWELACYJNE CENY SAMOCHODÓW* SPOTĘGOWAŁY MAGNETYZM OFERTY PEUGEOT.

Peugeot 206 – od 31.990 zł,
Peugeot 306 – od 37.990 zł,
Peugeot 406 – od 55.900 zł,
Peugeot Partner (5-miejsc.) – od 35.990 zł**, Peugeot Partner (2-miejsc.) – od 30.990 zł**, Peugeot Boxer – od 49.990 zł**.

Śpiesz do salonu – liczba aut objętych promocją jest ograniczona!

* dotyczy roku produkcji 2000 ** bez VAT

FR-13949/D/884

MAGNETYZM OFERTY 2 PEUGEOT

www.peugeot.com.pl

INTERVAPO

80-761 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66+69

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Profesjonalne systemy ochrony powierzchni betonowych
Systemy posadzek epoksydowych
dla dużych i małych firm

- ▶ Posadzki grubości od 1,00 do 5,00 mm
- ▶ Posadzki chemooodporne i antyelektrostatyczne
- ▶ Posiadają atesty PZH i aprobaty ITB
- ▶ Szybkość wykonywania systemu
- ▶ Możliwość wykładania posadzek na mokry beton
- ▶ Gwarancja do 3 lat
- ▶ Kolorowe piaski kwarcowe
- ▶ I wiele innych atrybutów
- ▶ Wylewamy także pełne systemy betonowe
- ▶ Doradztwo dla wszystkich
- ▶ Kosztorysowanie
- ▶ Śrutowanie i frezowanie betonów
- ▶ Kucie wszelkich posadzek betonowych

Wykonujemy także inne usługi kompleksowe remontowo-budowlane

Zadzwoń, a otrzymasz ofertę.

FPHU Pawlikowski ARTECH

e-mail: fphuartech@wp.pl fax 0 605 78 60 67

tel. 0 603 99 60 70 lub 0 605 334 771

Pracujemy dla Ciebie

4-18009/B/1167

Pruszc. Entuzjasta podwodnego świata

Tyle mórz do zwiedzenia

Ściany koralowych raf, barwne i ruchliwe, gdzie czerwone barrakudy zbierają zielone larwy z wodorostów o dziwnych kształtach, świecące własnym blaskiem, przezroczyste meduzy w głębinach, do których nie dociera światło - to obrazy, które widział niewielu ludzi. Jednym z nich jest 28-letni Michał Korodenko z Pruszcza. Jego hobby to nurkowanie.

Jako mały chłopiec zobaczył w telewizji film dokumentalny o rafach koralowych Oceanii. Zafascynowany światem kolorowych ryb i morskich stworzeń postanowił, że kiedyś znajdzie się na miejscu nurków z ekranu.

Notoryczny panikarz

Konsekwentnie dążył do celu, choć pierwszy krok na miejscowym basenie nie był łatwy.

- Problem polega na tym, że jestem notorycznym panikarzem i nie chciałem wejść do wody - wspomina ze śmiechem. - To samo było kilka lat później, gdy pierwszy raz miałem zejść pod powierzchnię.

Strach znikł dopiero podczas wyprawy na Jeziorze Wdzydzkim.

- W pamięci pozostały niezwykle, podwodne krajobrazy i przepływające ryby. Tego się nie da opisać. To trzeba zobaczyć - zapewnia Michał, który kilka lat temu wstąpił do Polskiego Związku Płetwonurków.

Prawdziwa bajka

Nurkowanie to drogie hobby. Podstawowe wyposażenie kosztuje w granicach 5 tys. zł. Sprzęt dla profesjonalisty to wydatek od 20 tys. zł w górę.

- Każdy może nauczyć się tego sportu na kursach prowadzonych w międzynarodowych systemach CMAS i PADI. Nauka podstaw trwa przez dwa week-

endy i kosztuje ok. 900 zł. Cena dalszych szkoleń jest uzależniona od stopnia zdobywanej specjalizacji i może dochodzić nawet do 4 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć koszty wyjazdów, jeżeli ktoś chce poznać wody świata.

- Dopiero wtedy zaczyna się prawdziwa bajka. Schodzenie głęboko, oglądanie morskiego dna, eksploracja jaskiń. Niekiedy, ze względu na efekt dekompresyjny, wynurzenie trwa dłużej od nurkowania - śmieje się Michał.

Ławica konfetti

Michał nurkował w rodzimych jeziorach, w zimnych wodach Bałtyku i w gorących morzach Australii. Jak mówi, jest to rodzaj narkotyku, zaś podwodny świat ciągnie jak magnes.

- Krajobraz pod powierzchnią wszędzie jest tak samo piękny, choć ma różny charakter. W ciepłych oceanach zatyka feeria barw i kształtów. Chłodne wody łudzą spokojem, jednak, gdy się dokładnie przyjrzeć są ciekawsze. Ławice srebrzysto połyskującego narybku, po wpłynięciu w które nurkowi wydaje się, że zawisł w chmurze oszalałego konfetti, czy fantastyczne elektryczne stwory, w miejscach gdzie nie dociera światło - opowiada Michał.

Pod wodą czyhają też rozmaite niebezpieczeństwa.

- Podczas wyprawy w pobliże słynnego atolu Moruroa, gdzie są fantastyczne podwodne jaskinie, mało nie nadepnałem na śmiertelnie trującą rybę, przypominającą jeża - wspomina entuzjasta podwodnych wypraw.

Hitlerowskie skarby

Jednak najgroźniejszą przygodę pruszczanin przeżył w Bałtyku.

Podczas ubiegłorocznych wakacji, wypłynął z grupą kolegów, jachtem przyjaciela w dwumiesięczny rejs.

- To było fantastyczne. Codziennie schodziliśmy pod wodę. Pod koniec lipca, trafiliśmy, na leżący niezbyt głęboko, wrak niemieckiego okrętu podwodnego. Takiej okazji nie można było przepuścić i choć to niebezpieczne i nielegalne, postanowiliśmy go obejrzeć - opowiada Michał. - W młodych głowach natychmiast zaległy się wizje hitlerowskiego skarbu i bursztynowej komnaty spoczywających w lukach bagażowych U-boota. No i zapewne te wizje sprawiły, że ujrawszy otwarty właz, wpłynąłem do środka. W chwilę później przerdzewiała kłapa odebrała się i przycisnęła mnie do podłogi. Gdybym był sam, nie rozmawiałibyśmy dzisiaj.

Michał zapewnia, że podwodne przygody nie tylko go nie zniechęciły, ale wręcz powiększyły pasję.

- Nie planuję założenia rodziny, nie chcę zapuszczać korzeni. Każdy zarobiony grosz przeznaczam na sprzęt i wyprawy - mówi. - Jest przecież tyle mórz do zwiedzenia.

Piotr Ciesielski
Fot. Archiwum
Michała Korodenko



Michał Korodenko (z tyłu) z kolegami (od prawej), Ryszardem Molendą, Maciejem Krukiem i Tomaszem Jancukowiczem podczas nurkowania w Bałtyku.



Ryszard Molenda z tego wraku wyciągnął Michała Korodenko, którego przycisnęła przerdzewiała kłapa włazu.



Michał Korodenko wpływa do podwodnej jaskini.



- Najpiękniejsze jaskinie, ze wspaniałymi stalaktytami i stalagmitami są w Oceanii - mówi Michał Korodenko.

APTEKI

DYŻURY W PRUSZCZU PEŁNIA

5 - 7 stycznia apteka „Remedium” (ul. Chopina 36 DH Arbat tel. 683 11 73)

8 - 14 stycznia - „Hipokratesa”

PRUSZCZ GDAŃSKI

„Osiedlowa”, ul. Niepodległości 2a/9, tel. 683-58-00

„Bios” ul. W. Stwosza 3, tel. 682 36 13
„Centralna” ul. Wojska Polskiego 9, tel. 682 24 53

„Hipokratesa” ul. Chopina 2, tel. 773 00 38

„Apteka” ul. Obrońców Wybrzeża 9, tel. 682 25 45

„Pod Lampionami” ul. Powst. Warszawy 21, tel. 683 30 74

„Słoneczna” ul. Modrzewskiej 3, tel. 683 19 77

„Zachodnia” ul. Obrońców Pokoju 28, tel. 683 30 73

„Zielna” ul. Obrońców Poczty Polskiej 20, tel. 682 18 44

„Remedium”, ul. Chopina 36 DH Arbat tel. 683 11 73)

CEDRY WIELKIE

„Cedrowa” ul. Krasickiego 18, tel. 683 61 50

KOLBUDY

„Nad Radunią” pl. Kaszubski 7b, tel. 682 72 66

„Kolbudzka” ul. Staromłyńska 2b, tel. 682 77 71

ŁĘGOWO

Apteka ul. Tczewska 64, tel. 683 76 71

PRZYWIDZ

„Wrzosowa” ul. Cisowa 4, tel. 682 51 12

PSZCZÓŁKI

„Jasna” ul. Pomorska 27, tel. 682 91 74

RUSOCIN

Apteka ul. Rataja 8, tel. 683 76 63

ROTMANKA

Apteka ul. Jerzynowa 11, tel. 682 19 09

STRASZYN

„Malinowa” ul. Pocztowa 1, tel. 682 00 51

SUCHY DĄB

„Pod Dębem” ul. Gdańska 32, tel. 683 87 00

PRZYCHODNIE

PRUSZCZ

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. W. Polskiego 9, tel. 682 26 45;

SPZOZ, Poradnia Dziecięca Grunwaldzka 25, tel. 682 35 62

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej im. Olborskiej, ul. Obrońców Poczty Polskiej 21/22 tel. 773 00 99

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Familia” ul. Obrońców Poczty Polskiej 4/5, tel. 773 01 79

CEDRY WIELKIE

Samodzielny Publiczny Gminny Ośrodek Zdrowia Krasickiego 18, tel. 683 6110

KOLBUDY

Praktyka Lekarza Rodzinnego pl. Kaszubski 7a, tel. 682 72 80

PRZYWIDZ

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Cisowa 4, tel. 682 5115

PSZCZÓŁKI

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej (Samodzielny Publiczny) Kościelna 8 tel. 682 91 55

RUSOCIN

Niepubliczny Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej „Lech Med”, ul. Rataja 8 tel. 683 76 63

SOBOWIDZ

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Trąbkach Wielkich (filia Sobowidz), ul. Kościuski 9, tel. 682 82 16

SUCHY DĄB

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Gdańska 32, tel. 682 86 16

TRĄBKIE WIELKIE

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowia ul. Pasteura 1, tel. 682 83 10

WIŚLINA

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej im. I Olborskiej (filia Wiślina), tel. 682 84 22

POGOTOWIA

Alarmowy telefon 999

Pogotowie Ratunkowe Pruszcza Gd. ul. W. Polskiego 9, tel. 682 24 00

OPIEKA CAŁODOBOWA

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej im. I Olborskiej, Obrońców Poczty Polskiej 21/22, tel. 773 00 99

Repertuar od 5 do 11 stycznia 2001 r.

Kino / miejscowość	Tytuł	Produkcja / wiek / godzina
GDAŃSK		
Multikino	Czerwona planeta	USA (15) premiera
al. Zwycięstwa 14	godz.	11, 13.30, 16, 18.30, 21
80-213 Gdańsk	pt., sob.	23.30
Dolby Digital	Gdzie serce twoje	USA (15) premiera
	godz.	13.45, 16.40, 19.25, 22.15
	sob., niedz.	16.40, 19.25, 22.15
	Pieniądze to nie	Pol. (15) premiera
	wszystko	godz.
	godz.	10.30, 13, 15.30, 18, 20.30
	pt., sob.	23
	Aniołki Charliego	USA (15)
	godz.	11.45, 17.15, 19.45
	Cela	USA (18)
	godz.	16.20, 18.55, 21.30
	sob., niedz.	18.55, 21.30
	Co kryje prawda	USA (15)
	godz.	14, 22
	Dogma	USA (18)
	godz.	17.30, 20.35
	Kowboj z Szanghaju	USA (15)
	godz.	13.15, 18.3
	Poznaj moją tatę	USA (15)
	godz.	11.15, 13.50, 16.15, 18.50, 21.15
	pt., sob.	23.45
	Przekręt	USA (15)
	godz.	10.15, 12.45, 18.15, 20.45
	pt., sob.	23.15
	Straszny film	USA (15)
	godz.	14.35, 17
	Tańcząc	USA (15)
	w ciemnościach	godz.
	godz.	15.15
	Tylko w duecie	Szw.Dan.Wł. (15)
	godz.	10.45, 15.45, 21.35
	Zasady walki	USA (15)
	godz.	12, 19.10, 21.45
	sob., niedz.	19.10, 21.45
	Filmy dla dzieci	
	Dinozaur	USA (b.o.)
	godz.	12.15, 14.15
	sob., niedz.	12.15, 14.15, 16.20
	Rudolf czerwonoński	USA (b.o.)
	renifer	12
	The Grinch	USA (b.o.)
	godz.	10, 12.30, 15
	Uciekające kurczaki	USA (b.o.)
	godz.	11.30
	sob., niedz.	11.30, 13.45

Regulamin zabijania

- dramat sądowy
- reż. William Friedkin
- wyk. Tommy Lee Jones, Samuel L. Jackson
- USA
- 124 min



Oficer amerykańskiej piechoty morskiej, który kierował obroną ambasady USA w Jemenie przed demonstrantami, wydał rozkaz strzelania do tłumu. Teraz został oskarżony przez sąd wojskowy o masakrę protestujących, w której zginęło ponad osiemdziesiąt osób. Jego obrońcą jest przyjaciel, niezbyt ceniony adwokat na emeryturze, któremu przed laty w Wietnamie uratował życie. Wydaje się, że oskarżony nie ma żadnej szansy.

TEATRY - repertuar na cały tydzień

TYTUŁ	DATA	GODZINA	CENA BILETU	GDZIE
Niebezpieczne związki	5, 6, 7,	18:00	30 zł	Scena Duża teatr Wybrzeże, Gdańsk, Targ Węglowy 1, tel. 301-13-28
Medyk mimo chęci	9, 10, 11, 12, 13	18:00	30 zł	Scena Duża teatr Wybrzeże, Gdańsk
Tajfun	9,10	16:00	15zł	Scena Mała teatr Wybrzeże, Gdańsk, Kołodziejska 4, tel. 301-13-28
Ala ma kota	12, 13	18:00	15zł	Scena Mała Teatr Wybrzeże, Gdańsk, Kołodziejska 4, tel. 301-13-28
Ogród rogaczy	11, 12, 13,	20:00	30 zł	Scena Kameralna Teatr Wybrzeże, Sopot ul. Boh.Monte Cassino 55/57 tel. 551-39-36
Niezidentyfikowane szczątki ludzkie i prawdziwa miłość	5, 6	19:00	20 zł	Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza, Gdynia ul. Bema 26 tel. 621-02-26
Niedziela melomana	7	16:00	10zł	Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza, Gdynia ul. Bema 26 tel. 621-02-26
UWAGA: podajemy ceny biletów normalnych w pierwszych rzędach. Przypominamy, iż bilety ulgowe przysługują: uczniom, studentom, rencistom i inwalidom. Ceny biletów zależą również od miejsca (na balkonie i trzecich rzędach są najtańsze) W każdy wtorek i środę na scenach dużej i kameralnej teatru Wybrzeże cena biletu wynosi tylko 15 złotych, nie są wówczas honorowane żadne zniżki.				
Dziadek do orzechów				
balet Piotra Czajkowskiego	6	17.00	30 zł	Państwowa Opera Bałtycka, Gdańsk, al. Zwycięstwa 15, tel. 341 05 63 i 341 46 42/43 wew. 344
Dziadek do orzechów	balet Piotra Czajkowskiego	7 12.00	30 zł	-"
Dziadek do orzechów	balet Piotra Czajkowskiego	9 11.00	30 zł	-"
UWAGA: ceny biletów normalnych w pierwszych rzędach. Przypominamy, iż bilety ulgowe przysługują: uczniom, studentom, rencistom i inwalidom. Ceny biletów zależą również od miejsca (na balkonie i dalszych rzędach są najtańsze)				

Repertuar od 5 do 7 stycznia 2001 r.

Kino / miejscowość	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
GDAŃSK				
Neptun	Pieniądze to nie	Pol. (15)	9.30, 13.30,	12 zł n. 10 zł u.
ul. Długa 57	wszystko		15.45, 20.15	
tel. 301-82-56	Poznaj moją tatę	USA (15)	11.30, 18	12 zł n. 10 zł u.
Dolby Digital				
	Wdowa św. Piotra	Kand.fr. (15)	14	12 zł n. 10 zł u.
	Tylko w duecie	Dania/Szw. (15)	16	12 zł n. 10 zł u.
	Pieniądze to nie	Pol. (15)	18	12 zł n. 10 zł u.
	wszystko			
	Mordercze lato	USA (15)	20	12 zł n. 10 zł u.
	Cedry pod śniegiem	USA (15)	14	12 zł n. 10 zł u.
	Mordercze lato	USA (15)	16.10	12 zł n. 10 zł u.
	Himalaja	Fr. (15)	18.40	12 zł n. 10 zł u.
	Tylko razem	duń.szw. (15)	20.30	12 zł n. 10 zł u.
	Fantazja 2000	USA (b.o.)	14.45	12 zł n. 10 zł u.
	Matrix	USA (15)	16	12 zł n. 10 zł u.
	Kowboj z Szanghaju	USA (15)	18.30	12 zł n. 10 zł u.
	Zasady walki	USA (15)	20.30	12 zł n. 10 zł u.
	Dinozaur	USA (b.o.)	16.15	12 zł n. 10 zł u.
	Tańcząc	Dania/Szw.(15)	17.45	12 zł n. 10 zł u.
	w ciemnościach			
	Poznaj moją tatę	USA (15)	20.15	12 zł n. 10 zł u.
	Życie jako śmierć	Pol.(15)	16.15	12 zł n. 10 zł u.
	Aniołki Charliego	USA (15)	18	12 zł n. 10 zł u.
	Cela	USA (18)	20	12 zł n. 10 zł u.
	Rudolf czerwonoński	USA (b.o.)	11	8 zł u.
	Kosmiczni kowboje	Wlk. Bryt. (15)	12.30	10 zł
	Happy Teksas	USA (15)	14.45	10 zł
	Oniegin	Wlk.Bryt. (15)	16.30	10 zł
	Gniew oceanu	USA (15)	18.15	10 zł
	Co kryje prawda	Pol. (15)	20.30	10 zł
GDYNIA				
	Pieniądze to nie	Pol. (15)	10, 14	12 zł n. 10 zł u.
	wszystko		16, 20	
	Czerwona planeta	USA (15)	12, 18, 22	12 zł n. 10 zł u.
	Rudolf czerwonoński	USA (b.o.)	13	8 zł
	Straszny film	Pol. (15)	14.30, 18	10 zł
	Krzyk	USA (15)	16	10 zł
	Czarny kot, biały kot	USA (18)	19.45	18 zł n. 10 zł u.
	Pieniądze to nie	Pol. (15)	9.45, 12, 14.30, 17, 19.30, 22	
	wszystko			
	Gdzie serce twoje	USA (15)	11.45, 14.30, 17.15, 19.50, 22.30	
	Czerwona planeta	USA (15)	15.15, 17.45, 20.15, 22.40	
	Mordercze lato	USA (15)	10, 13, 16, 19, 22	
	Poznaj moją tatę	USA (15)	11.30, 14.15, 17, 19.45, 22.20	
	Tylko w duecie	Dania/Szw. (18)	10.30, 13, 15.30, 21.15	
	Dinozaur	USA (b.o.)	10.45, 12.45, 14.45	
	The Grinch	USA (b.o.)	10.15, 12.45	
	Gladiator	USA (15)	18	
	Aniołki Charliego	USA (15)	11.30, 17	
	Zasady walki	USA (15)	14, 19.15	
	Dogma	USA (15)	22	

POLICJA

Alarmowy telefon 997, 96-97

PRUSZCZ

Powiatowa Komenda Policji w Pruszczu ul. W. Stwosza 4, tel. 682 22 41- 44.

CEDRY WIELKIE

Komisariat, ul. Krasickiego 10, tel. 683 61 07

KOLBUDY

Komisariat, ul. Staromłyńska 2, tel. 682 72 70

PRZYWIDZ

Komisariat, ul. Gdańska 23, tel. 682 51 47

PSZCZÓŁKI

Komisariat, ul. Pomorska 29, tel. 682 91 07

SUCHY DĄB

Komisariat, Gdańska 19, tel. 683 87 13

TRĄBKIE WIELKIE

Komisariat, ul. Gdańska 8, tel. 682 83 97

STRAŻ POŻARNA

Alarmowy telefon 998

Komenda Powiatowej Straży Pożarnej Pruszcza Gd. ul. Gdańska 11, telefon 682 30 23 do 24

TEL. WAŻNE

PRUSZCZ

Pogotowie Energetyczne ul. Polskich Kolejarzy 4, 991, tel. 682 26 43

Pogotowie Gazowe ul. Nowowiejskiego 188, 992, tel. 682 36 75

Pogotowie Wodociągowe ul. Grunwaldzka 71, tel. 682 34 17

Straż Miejska ul. Grunwaldzka 20, tel. 775 99 58

GDAŃSK

Policyjne Pogotowie Dziecięce, tel. 344 73 67

Policyjna Wojewódzka linia bezpłatna, tel. 0800-677-777

Telefon antynarkotykowy, tel. 321 52 77

URZĘDY

PRUSZCZ GDAŃSKI

Starostwo Powiatu Gdańskiego ul. Łukasiewicza 2 tel. 683 49 99, tel. 683 53 90,

Urząd Miasta ul. Grunwaldzka 20, tel. 775 99 21

Urząd Gminy ul. Wojska Polskiego 30, tel. 682 30 25

Urząd Stan

Żeliszewki. Integracyjny opłatek

„Podnieś rękę, Boże Dziecię...”

Trzecia klasa miejscowej podstawówki pod okiem wychowawczynie Aleksandry Czarneckiej przygotowała jasełka z myślą o dzieciach niepełnosprawnych.

- W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie... - recytuje bezbłędnie i z przejęciem tekst Ewangelii o narodzeniu Jezusa mały narrator Patryk Kaniowski. Światła wygaszono dla nastroju. Na małych krzeselkach usadowili się goście. Jest pani wójt i ksiądz wikary, są także z rodzicami dzieci niepełnosprawne z gminy Pszczółki, a wśród nich radośnie uśmiechnięty popularny Kubuś. Przez trzy tygodnie poprzedzające spektakl III klasa co dzień po lekcjach przez godzinę opanowywała trudne role jasełek „Podnieś rękę, Boże Dziecię...”, utworu scenicznego ks. Eugeniusza Marciniaka. Scenariusz przewidywał aż 17 postaci, a że klasa ma tylko 16 uczniów, jednej z uczennic przypadła podwójna rola. Piękne kostiumy królów i aniołów uszyli rodzice wraz z małymi aktorami. Po spektaklu rozległa się owacja i to na stojąco, po czym, po krótkim a serdecznym wystąpieniu wójta Hanny Brejwo, wszyscy ze wszystkimi łamali się opłatkiem.

Szczególnie spodobał się nam Maria i Józef, czyli Małgosia Czarnecka i Piotr Herstowski, a także trzej królowie, Piotr Kassin, Grześ Zwoliński, a zwłaszcza Marzenka Ciołek. Okrutnie brzmiały odmowy udzielenia noclegu w wykonaniu Agnieszki Sidor i Patryka Peła, pięknie modliły się i śpiewały aniołki (Edytko Struzik, Magda Rek i Dagmara Kogut), więc cała impreza była naprawdę udana. (G.K.)



Piękne kostiumy królów i aniołów uszyli rodzice wraz z małymi aktorami.

Fot. Grzegorz Kurkiewicz



Po spektaklu wszyscy ze wszystkimi łamali się opłatkiem.

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

Pszczółki. Ciekawa prelekcja

Spotkanie z Afryką



Ekspilot Zdzisław Góra ze swadą opowiadał o swoich spotkaniach z Afryką.

Fot. Grzegorz Kurkiewicz

- Salam alejkum, pokój z tobą - witała gościa u progu nauczycielka Ewa Lewandowska. - Alejkum salam! - odpowiedział prelegent, podnosząc dłoń, jak to czynią nad Nilem. Pszczółkowscy gimnazjaliści byli wyraźnie zafascynowani.

Nie tylko lekcje według programu mają kształtować umysł w szkolnych latach, więc w tutejszym gimnazjum wymyślono spotkania z interesującymi ludźmi. O tajnikach zawodu opowiadał mistrz szewski z Warszawy, a dziś pora na prelekcję Zdzisława Góry, mieszkańca gminy, niegdyś pilota odrzutowców, a następnie pocztowych „antków” czyli AN 2, samolotów do zadań rolniczych.

Uczniowie w tle rozwiesili 12 kolorowych, własnoręcznie wykonanych plansz z afrykańskimi motywami. Jeden z malunków, zachód słońca w krajobrazie sawanny, wyróżniał się pod względem artystycznym. Całość mini-wystawki wienczyły wycinanki wielbłądów i piramid. Obok wystawiono pamiątki, jakie Zdzisław Góra sukcesywnie przywoził z wypraw na Czarny Ląd

hebanowe figurki

główkę Nefretete, zasłony na twarze wiernych muzułmanek, egipskie sztylety... Oczywiście zawisła też wielka geograficzna mapa Afryki w skali 1:700 000 i od niej rozpoczęła się prelekcja. Na wrywki wykrzykiwano, że 1 cm na mapie to 70 km w realnym Egipcie czy Sudanie, dokąd zanosili prelegenta „antkowe” skrzydła. Wiedziało także, co to szerokość, a co długość geograficzna i o tym, iż południki przebiegają od bieguna do bieguna. To już niestety przeszłość, ale kiedyś właśnie Polacy byli najsilniejszą grupą lotników „agro”, angażowanych przez rządy Egiptu, Sudanu czy Syrii. O wiele słabsze były ekipy pilotów z Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji, a nawet Australii. Pilot Góra w swej rolniczej karierze tępił szkodniki na bawetnianych plantacjach, walczył z szarańczą, egipską plagą opisaną już w Biblii, niszczył hiacynty na Białym Nilu i na zlecenie FAO wytrwał ptactwo, wydzielające ludziom ziarna z zasiewów. Z tzw. czarterów w Afryce, pytany przez zasłuchane audytorium, wspominał odmienne

arabskie obyczaje...

Ożywienie na sali wywołała przewidziana w świętej księdze, czyli Koranie, możliwość posiadania czterech żon naraz... Pan Zdzisław obrazowo opisał sposoby podróżowania na osiołkach, krokodyły w nilowych odmetach widziane z lotu ptaka, karanie niesfornych uczniów trzcinką po tyłku na angielską modłę na oczach szkoły (na sali powiało grozą...), a także inne niż w Europie podejście do czystości w miejscach publicznych. Dreszczyk wywołało wspomnienie prezentu, jaki otrzymał od arabskich przyjaciół: węża długiego na 7 metrów, ze skóry którego miejscowi szewcy uszyli

trzy pary butów

z cholewami. Jedną z nich mogliśmy nawet obejrzeć. Interesującą imprezę starannie przygotowały i wyreżyserowały nauczycielki Alicja Groos, Ewa Lewandowska, Jolanta Samplawska, Lidia Socha i Renata Welz. Do współpracy wciągnęły uczniów, z których wyróżnić warto m.in. Sylwię Manteufel, Michała Klugmanna, Gości Kupecką i Marcina Licnerskiego. Całością dyrygowała wicedyrektor Mariola Kupryciuk, już planująca następne spotkania.

(G.K.)

REKLAMA

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

F.U.H. „TA” Prusze Gd., ul. Reja 24



**MIESZKANIA -
SPRZEDAŻ**

Prusze Gd. róg ul. Gałęzińskiego/Kochanowskiego
- pow. 40-110 m², od 1900 zł/m², również dwukondygnacyjne
- możliwość zawarcia notarialnej umowy wstępnej w 2000 r.
- ulga podatkowa
- sprzedaż na raty, pomoc w uzyskaniu kredytu bankowego
REALIZACJA wiosną 2001 r.
Tel. 683-84-52(54), 0-602-223-892, 0-606-933-561



rok założenia 1974

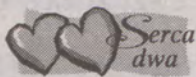
**PRODUCENT STOLARKI PCV, ALU oraz rolet zewnętrznych i markiz
BRAMY GARAŻOWE**

**np. okno PCV 1,5/1,5 m RU - 499 zł netto
doradztwo techniczne, pomiar, transport-gratis!**

Tczew, ul. Wojska Polskiego 17
tel. 532-02-41

S-6044/01/006

KUPON



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem. ANONSE ZE ZDJĘCIEM BĘDĄ PUBLIKOWANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na publikację fotografii w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).

Wdowa po pięćdziesiątce, niepracująca, wrażliwa, uczciwa, tolerancyjna, z poczuciem humoru, bez nałogów, z mieszkaniem i telefonem, pragnie poznać pana do 60 lat z podobnymi cechami, z Elbląga lub Malborka. Pan nie może być gruby i łysy, ale byłoby cudownie, gdyby posiadał samochód. Odpowiem na każdy list. Samotna **sygn. 1481**

Mam 31 lat (170 cm), jestem samotny, spokojny, tolerancyjny. Pragnę poznać panią do 35 lat, której nie przeszkadza fakt, iż przebywam w ZK. Liczę na wyrozumiałość i zrozumienie, a także na stały związek. Odpowiem na każdy list, foto mile widziane. Witek **sygn. 1482**

19-letni brunet (190 cm, 80 kg), jestem modelem o brązowych oczach i o wszechstronnych zainteresowaniach. Poznam ładną dziewczynę w wieku 16-23 lat z woj. pomorskiego. Zdjęcie mile widziane, ale niekoniecznie. Odpiszę na każdy list. **sygn. 1483**

Jestem 18-letnią zodiakalną Rybą o blond włosach. Uwielbiam dobrą muzykę i szaleństwa do białego rana, a także długie wieczorne spacerunki. Poznam sympatycznego chłopaka w wieku do 25 lat, ceniącego sobie szczerość, wrażliwość i tolerancję. Jeśli chcesz dowiedzieć się o mnie więcej - napisz. **sygn. 1484**

Będąc w ZK mam niewielkie szanse na poznanie kobiety, ale jeśli potrafisz spojrzeć na mnie jak na człowieka, to proszę Cię, daj mi szansę ten jedyny raz i napisz do przystojnego, niebieskookiego, wysokiego (186 cm) szatyna lat 37. Czekam na list od pani od 30 do 40 lat, ładnej, tolerancyjnej i marzącej o trwałym związku. Mariusz **sygn. 1485**

Nie szukam przygód lecz przyjaciela na dobre i złe. Jestem na emeryturze, jeszcze pracuję, po 60., uczciwa, zadbana, młodo wyglądająca, średniego wzrostu, szczupła, katolicka o dobrym charakterze, bez nałogów. Poznam pana o podobnych cechach charakteru. Jeśli jesteś samotnym wdowcem, napisz do mnie. Odpowiem na każdy poważny list. Karani i rozwiedzeni wykluczeni. **sygn. 1486**

Jestem kawalerem, niedawno ukończyłem 29 lat. Cenię szczerość, wierność, prawdziwość i uczciwość. Zainteresowania wszechstronne: muzyka, tańce, dobre filmy. Nie cierpię nudy, pragnę poznać miłą, spokojną panią w wieku do 34 lat, która czuje się bardzo samotna. Zdjęcie mile widziane, zwrot zapewniony. **sygn. 1487**

Wysoki (180 cm), lat 41, z własnym M-4 z ogrodem i kontem w banku, wykształcenie średnie, lubiący zwierzęta, muzykę, sport, o zainteresowaniach wszechstronnych pozna panią do lat 45, szczupłą, uczciwą, z poczuciem humoru. Pani może mieć dziecko. Realista **sygn. 1488**

Kawaler 43 l., 178 cm, 76 kg, Koziorożec, nie palę. Jestem spokojnego usposobienia, lubię przyrodę i sport. Jestem niezależny, mam dom na wsi. Nie stronię od towarzystwa i muzyki. Cenię wzajemne zrozumienie i poczucie obowiązków. Poznam panią niezbyt zależną od innych, inteligentną i miłą, nieszukającą przygód. Jestem z południa Polski. **sygn. 1489**

Jestem kawalerem, 46 lat, 170 cm wzrostu, blondyn, oczy niebieskie, przystojny, miły i szczerzy, kochający dzieci. Bez nałogu alkoholowego, trochę palący, myślący poważnie o życiu we dwoje, katolik. Mieszkam na wsi. Jestem na rencie, chciałbym poznać pannę lub wdowę, może być z dziećmi. Kazik **sygn. 1490**

Dwie sympatyczne dziewczyny 29 i 30 lat, jedna brunetka, druga szatynka, poznają dwóch kulturalnych panów z poczuciem humoru, myślącego o życiu we dwoje, w wieku od 29 do 40 lat. Panowie z ZK wykluczeni. Odpowiem tylko na poważne oferty. Zdjęcie mile widziane. Koleżanki **sygn. 1491**

Mam na imię Sławek, lat 35, 177 cm/76 kg, zodiakalny Wodnik, oczy brązowe, szatyn, z zawodu kierowca. Jestem kawalerem, interesuję się muzyką, sportem, lubię długie spacerunki i dobrą książkę. Jestem szczerzy, wyrozumiały, z poczuciem humoru. Chciałbym nawiązać kontakt z panią do lat 33, która czuje się samotna i chce poznać naprawdę fajnego chłopaka. Może być z dzieckiem. Foto mile widziane. **sygn. 1492**

Samotny, rozwiedziony (nie z własnej winy), wzrost 170 cm, średniej budowy ciała, lat 49, pozna samotną, niezależną finansowo panią lub pannę do lat 45 (najlepiej z okolic Łęborka lub Słupska). Posiadam własne mieszkanie i stały dochód finansowy. **sygn. 1493**

Jestem samotnie wychowującą matką 3,5-letniego syna. Chciałabym, aby zainteresował się nami ktoś równie samotny jak my. Z natury jestem osobą bardzo wesołą, romantyczną i szczerą. Mam 39 lat, wzrost 164 cm, oczy zielone, jestem szatynką. Nie cierpię kłamstwa, fałszu, obłudy. Uwielbiam gotować, gdyż jest to związane z moim wykształceniem. Jestem rozwódką. Bardzo proszę, aby nie pisali do mnie panowie karani sądownie. Chciałabym poznać kogoś na dobre i na złe. **sygn. 1493**

Kawaler (28/180) szatyn, niebrzydki, ceniący szczerość, wierność, prawdziwość. Lubię muzykę dyskotekową, długie romantyczne spacerunki we dwoje oraz bardzo kocham lato. Nie palę oraz nie nadużywam alkoholu. Pragnę poznać panią w odpowiednim wieku, miłą, spokojną, nieśmiałą, bez nałogów i o dobrym sercu. Jeżeli masz podobne zainteresowania i pragniesz poznać wspaniałego mężczyznę, to napisz. Mieszkam w Pucku. **sygn. 1494**

Rozmaitości

Pruszcz Gdański

Nowe formy współpracy

Oddział Terenowy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Gdańsku i Starostwo Powiatu Gdańskiego 19 grudnia ub. roku podpisały porozumienie określające zasady współpracy w zakresie aktywizacji zawodowej mieszkańców wsi popegeerowskich. Zaplanowano m.in. organizowanie kursów umożliwiających zdobywanie kwalifikacji w poszukiwanych zawodach. Zdecydowano się też na refundację części kosztów ponoszonych przez pracodawców tworzących nowe miejsca pracy poza rolnictwem.

AWRSP dofinansuje również remonty, modernizację oraz wyposażenie sal gimnastycznych i stołówek w szkołach skupiających dzieci z popegeerowskich wsi, a także pomoże w zakupie podnośnika dla Państwowej Straży Pożarnej. (E.S.K.)



Od lewej: wicestarosta Janusz Wróbel, Brunon Sarnowski i starosta Bogdan Domkowski złożyli podpisy pod tekstem porozumienia.

Fot. Elżbieta Skirmuntt-Kufel

Pruszcz. Czy dojdzie do likwidacji przedszkola?

Luźna propozycja

Rodzice dzieci uczęszczających do pruszczańskich przedszkoli żyją w niepewności. Krążą bowiem plotki jakoby władze miasta chciały zamknąć jedną placówkę. - W razie takich prób będziemy bronić przedszkola - powiedziała Joanna Król, mama 4-latka z Przedszkola nr 2.

W Pruszczu są cztery przedszkola dotowane przez miasto. Korzysta z nich ponad 400 dzieci. Plotki o likwidacji jednego z nich pojawiły się kilka dni temu. Zaniepokojeni rodzice zaczęli omawiać sposoby obrony, tymczasem...

- Na razie nikt nie myśli o likwidacji któregośkolwiek przedszkola - powiedział wiceburmistrz Pruszcza ds. społecznych, Roman Ciesielski. - Obecnie są zbiera-

ne dane demograficzne. Być może to wywołało niepokój.

Natomiast dyrektorzy placówek nie chcą komentować zasłyszanych „na mieście” plotek. Mówią, że oficjalnie o niczym nie wiedzą.

Pesymistyczny sondaż

Niewykluczone jednak, że w przyszłości dojdzie do zamknięcia jednego z przedszkoli. Jak powiedział Roman Ciesielski wstępne wyniki sondażu nie są optymistyczne. Według nich w przyszłym roku, w Pruszczu urodzi się jedynie... 200 dzieci.

Pruszcz na oświatę, w tym na utrzymanie przedszkoli, przeznacza prawie połowę budżetu,

czyli 15 mln zł rocznie. Dzienny pobyt pociechy w placówce kosztuje ok. 30 zł. Dwie trzecie tej kwoty pochodzi z kasy miasta. Mimo to, rodzicom, za każdy dzień nieobecności dziecka w przedszkolu są zwracane pieniądze, z wnoszonej przez nich miesięcznej opłaty: 200-220 zł.

Za dużo przedszkoli?

- Likwidacja przedszkola to mój pomysł, zgłoszony podczas obrad komisji oświaty - powiedział radny AWS, Stefan Skonieczny. - Uważam, że w Pruszczu wystarczy 3 przedszkola, tym bardziej, iż prognozy mówią, że będziemy mieli coraz mniej dzieci. Wpompujemy zbyt duże środki w te placówki. Dlatego nie

powinno zwracać się rodzicom pieniędzy, jeżeli zabierają dziecko z przedszkola na własne życzenie, zwłaszcza, że w mieście jest wiele innych inwestycji do zrobienia, na które brakuje funduszy.

- Na razie, to tylko luźna propozycja. Komisja Oświaty, zanim przedstawi jakiegokolwiek wniosek, rozważy wszystkie możliwości - uspokoiła Halina Rybkowska, przew. komisji.

- Będę zdecydowanym przeciwnikiem likwidacji przedszkoli, gdyż każda zamknięta placówka oznacza utratę kilkunastu miejsc pracy. Z tym również trzeba się liczyć - stwierdził Antoni Wiktorowicz, radny SLD.

Piotr Ciesielski

Mierzeszyn

Spłonęło bocianie gniazdo

Pierwszy pożar nowego wieku w powiecie gdańskim zdarzył się w wielorodzinnym budynku komunalnym w Mierzeszynie (gm. Trąbki Wielkie). Przewód kominowy nie zo-

stał dokładnie oczyszczony i w efekcie zapaliły się sadze. Płonęło też bocianie gniazdo uwięte na szczycie. Alarmujący byli pewni, że w ogniu stanął dach ich domu. Strażacy zrzucili zgro-

madzone przez ptaki bady le, a do komina nasypali piasku. Zastosowali też gaśnice proszkowe.

- Komin był tak rozgrzany, że groził pożar całego domu - powiedział ognio-

mistrz, Mirosław Krygier, dowódca zmiany Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pruszczu. - Ucierpiało jedynie gniazdo bocianów przebywających jeszcze w ciepłych krajach. (war)

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNIKÓW adresowane kopert oraz kilka innych ofert pracy, zarobek 2100-2900 zł miesięcznie, informacje bezpłatne, wyłącznie listownie (prosimy o znaczki 4,80 zł). „Remus”, os. Wybickiego 29/38, 83-300 Kartuzy

CHOLEWKARZA 058/532-49-93

DORADCÓW kosmetycznych Oriflame - od 16 roku życia. Promocja 302-47-07

DORADCÓW kosmetycznych Oriflame 691-10-88

LEKARZA zatrudnię, 0603/428-344

NAUCZYCIELI zimowiska, kolonie, wycieczki - zatrudnię, tel. (089)715-43-62

WACZKI zatrudnię, Pruszcz Gdański, 058/682-36-51

ŚLUSARZY z obywatelstwem niemieckim i w miarę dobrą znajomością języka niemieckiego, 058/530-28-56

LEGALNA - trzy miesiące (Unia), 0603/293-187

OSOBY z działalnością gospodarczą do udzielania kredytów, tel. 0603/501-866

PRACOWNIKA do siododruku, tampodruku - 058/682-32-06, 0501/773-406

WYCIMY składanie długopisów - dostawa, odbiór. 0602/36-15-43

SZUKAM PRACY

KSIĘGOWA samodzielna poprowadzi KPIR, ryczałt oraz wszelkie rozliczenia z US i ZUS, własny komputer, dogodne formy zatrudnienia, Pszczółki, tel. (058)682-90-57, 682-93-62

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

FIAT Cinquecento 704, 1997, 058/536-92-26 po 16.00

HYUNDAI Sonata, 91 r., 2,4i, 170 tys. km, cena atrakcyjna, WS, ES, EL, K, KT, R, CZ, tempomat, tel. Gdańsk 0606/888-047

LIASZ ciągnik, 1988, sprzedam, tel. 058/624-33-21

NISSAN Primera, 1,6, 1998 rok, 058/536-92-26 po 16.00

POLONEZ Truck, 1,6 gaz, przedłużony, aluminiowe burty, 1995, 058/562-34-34

VW Transporter T4, 1997 r., cena do uzgodnienia, oszklony, 9 miejsc. tel. 0601/83-28-84

NOWE, używane i bieżnikowane, felgi, kotłaki, wulkanizacja, komputerowe wyważanie kół, Łęgowo, 058/682-85-68 „Tanix”

KUPIĘ

FIAT Cinquecento, Uno, 058/561-11-72

RENAULT 19, Clio, 058/561-39-78

VW, Opel lub inny, 0605/409-882

WSZYSTKIE powypadkowe, zniszczone, 058/531-28-56, 0602/65-32-88

INNE

AUTO- Szyby
Jaana.

Sprzedaz, montaż, naprawa, przyciemnianie. **Wrzeszcz** 058/344-12-81, Kościuszki 8; **Orunia** 058/309-02-51, Trakt Św. Wojciecha 223; **Gdynia** 058/620-49-77, Kapitańska 4; **Elbląg** 055/234-57-09, Metalowców 1; **Kwidzyn** 055/270-28-12, Piękna 3; **Ślupsk** 059/842-51-80, Przemysłowa 128, **Starogard Gd.** 058/561-44-15, Jagiello 7

NIERUCHOMOŚCI
I LOKALE

SPRZEDAM

GNIEW 220 m kw, działka 1100 m kw, cena do uzgodnienia, 058/535-23-87

KARTUZY, odstąpię restaurację, tel. 685-32-69

KARTUZY działka budowlana, 900 m kw., przy ulicy Chmielerskiej - sprzedam, tel. 058/681-23-75

POMLEWO k. Przywidza, działki budowlane, dobry dojazd, piękna okolica, ładne położenie, tel. (0608)26-23-66

PRUSZCZ Gd. ul. Obrońców Pokoju, 64 m, sprzedam mieszkanie własnościowe, II piętro, 4-pokojowe, 0605/614-449

PRUSZCZ Gdański, dom-360 m kw., sklep, solarium inne możliwości, wykończone nowocześnie, dobra lokalizacja, tel. 683-17-76

PRUSZCZ Gdański, ul. Niepodległości, sprzedam garaż, 0603/506-242

PUCK od 800 do 1400 m kw., od 25 zł/m kw., 0-601/628-102, 673-83-17

SKÓRCZ dom piętrowy, dwurodzinny, okazynie sprzedam, 058/582-48-70

SOBOWIDZ, dom piętrowy, 6 pokoi, 2 łazienki, garaż, działka 1800 m kw., las, jezioro, kościół, PKS, 26 km od Gdańska, 17 km od Tczewa, tel. (058)682-82-77, 683-73-90

SOBOWIDZ dom piętrowy, 6 pokoi, garaż, działka 1800 m kw., las, jezioro, kościół, PKS, 26 km od Gdańska, 17 km od Tczewa, tel. (058)682-82-77, 683-73-90

STAROGARD Gd. dom 180 m kw, 058/775-13-13 do 16.00, 058/561-35-17 po 17.00

STAROGARD Gdański centrum, działka budowlana, 4184 m kw., uzbrojona-wszelkie media, 0602/410-783

STAROGARD Gdański okolicie, działki budowlane, sprzedam, 058/561-44-00

STĘŻYCA, atrakcyjny dom-sprzedam, tel. 0608/44-98-27

TCZEW, dom pow. 150 m kw, działka 500 m kw, tania, 0607/406-947

TCZEW, M-4, I p., wysoki standard, pilnie, tel. (058)533-85-05

TCZEW, M-4, I piętro, wysoki standard, pilnie, tel. (058)533-85-05

TCZEW Manhattan, lokal handlowy, 45 m kw., atrakcyjny, 0604/082-913

5 ha ziemi, 1 ha łąki oraz 0,87 ha lasu, cena do uzgodnienia, tel. (058)687-91-41

ZIEMIA - bardzo dobre położenie na terenie gminy Trąbki Wielkie, tel. (058)683-07-96

INNE

PINCZYŃ dom 70 m kw, ogrzewany, 400 zł miesięcznie, 058/588-30-63

TCZEW Manhattan, lokal handlowy, 45 m kw., atrakcyjny, 0604/082-913

LOKAL 110 m kw. + poddasze użytkowe w centrum Pruszcza wynajmę, tel. 682-24-52

DOM

INNE

ALARMY

telewizja przemysłowa, domofony. Produkcja, sprzedaż, montaż (058)303-17-82, (058)300-56-30

TURYSTYKA

RÓŻNE

KRYNICA - Górską - ferie zimowe - narty, łyżwy. Pensjonat „Boży Dar” centrum uzdrowiska - pokoje z łazienkami, kuchnia domowa, kawiarnia, parking, organizujemy zjazdy, konferencje, tel/fax (018)471-22-81

USŁUGI RÓŻNE

RÓŻNE

BUDUJEMY od podstaw aż po dach profesjonalnie, pełen nadzór, 0 6 0 5 / 3 3 4 - 7 7 1, 0 6 0 3 / 9 9 - 6 0 - 7 0, 0605/78-60-67

DŁUGI, handel, odzysk, 058/307-42-16, 058/307-44-17

DOCIEPLANIE budynków mieszkalnych, ścian, poddaszy - styropianem sypekim, tel. 058/681-91-76

DOCIEPLANIE domów styropianem sypekim, wdmuchiwaniem w izolację powietrzną, tel. 058/681-74-97

ELEKTRYKA, profesjonalnie, 0605/334-771, 0 6 0 3 / 9 9 - 6 0 - 7 0, 0605/78-60-67

GLAZURA, terakota, hydraulika, 0605/334-771, 0603/99-60-70

KOMPLEKSOWE remonty pod klucz 0605/334-771, 0 6 0 3 / 9 9 - 6 0 - 7 0, 0605/78-60-67

KREDYTY

bez poręczycieli, 0501/536-284

KREDYTY dla firm (0601)20-45-72

NAJSTARSZA i solidna wytwórnia pustaków i bloczków na Kaszubach, plus transport piasek i pospółkę. Władysław Joskowski, Golica, 83-321 Mściszewice, gm. Sulęcyno, tel. 058/685-00-30, 058/681-62-16

PŁYTY gipsowe

gładzenie ścian profesjonalnie, 0605/334-771, 0603/99-60-70, 0605/78-60-67

PODŁOGI szwedzkie, montaż, 0605/334-771, 0603/99-60-70

POSADZKI epoksydowe, systemy na mokry beton, kolorowe, 0 6 0 5 / 3 3 4 - 7 7 1, 0 6 0 3 / 9 9 - 6 0 - 7 0, 0605/78-60-67

REMONTOWO - budowlane, wykończenie wnętrz, 0502/328-875

SUFITY podwieszane, różne, 0605/334-771, 0603/99-60-70

UKŁADANIE glazury i terakoty, instalacje hydrauliczne, płyty gipsowo-kartonowe, malowanie, szpachlowanie, projektowanie łazienki, tel. 0607/587-056

EGZAMINY

matura, studia.

Kursy przygotowawcze. Wykładowcy UG. Indeks, 058/552-95-57

ZDROWIE

RÓŻNE

GABINET Stomatologiczny Ewy Śniady, Obrońców Wybrzeża 27, **informuje-**

od 1.01.2001, realizuje usługi stomatologiczne dla Pomorskiej Kasy Chorych, rejestracja 058/683-45-45 i osobista

GINEKOLOG - zabieg, 0605/389-680

ŁUSZCZYCA: skutecznie! 032/27-670-27

PRAKTYKA
stomatologiczna

Dorota Czerwińska, czynne od poniedziałku do piątku, 10.00-18.00 Pruszcz, ul. Grunwaldzka 93 B, (obok zajazdu Jawor), 683-24-69

STOMATOLOG

Maria Jurkiewicz
ul. Obrońców Wybrzeża 10 m 4 od poniedziałku do piątku 15.00-20.00, 058/682-29-74, 0603/433-382

RÓŻNE

SPRZEDAM

BOAZERIE deski podłogowe, listwy, 058/342-54-31

BOAZERIE deski podłogowe, listwy, 058/342-54-31

BULTERIERY rodowodowe z hodowli domowej, 1100 zł, tel. (058)684-56-39

KONTENERY magazynowe i biurowe, Chłodnicze - sprzedaż i serwis. **BALTICON** - Gdynia, Warszawa, (058)663-00-79, 0-605-05-13-28

KURY nioski sprzedam, 684-21-60

SHAR - Pei 676-02-58

TELEFON komórkowy SAGEM 835 FM, działa w Plusie, akcesoria, Starogard Gdański, 058/561-04-49 po 18.00, 0602/24-29-85

KUPIĘ

BUK, czereśnia, dąb, olcha, dłużyca, drewno tartaczne, 0502/241-760

GRA do Amigi SWOS 97-98, z db save dyskiem, tel. (0606)37-84-27 pr. Piotra

MASZYNY stolarskie, 0602-459-611

ZAKUPIĘ wszystkie monety, banknoty, (058)301-46-95

RÓŻNE

BIURO rachunkowe, księgi handlowe, książki przychodów, rozliczenia podatkowe, 682-20-86

POMOGĘ w poznaniu możliwości zatrudnienia na platformach wiertniczych, tel. (058)672-49-35

Aryton®

**POSEZONOWA
OBNIŻKA CEN PŁASZCZY!!!
OD 30% DO 70%**

ZAPRASZAMY

Sklep Firmowy Aryton
Chmielno - koło Kartuz
Tel. 684-20-22

R-38/A/918



ogłaszasz się!

**Świat
Zakupów**
zawsze w czwartek

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6, tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-52-33, fax 236-52-37;
Ślupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

ogłaszasz się!

Doradztwo Oferty Szkolenia
Praca
zawsze w poniedziałek

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6, tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-52-33, fax 236-52-37;
Ślupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

Tygodnik Lokalny - kupon dla osoby fizycznej

Pakiet nr 3

uprawniający do jednego bezpłatnego ogłoszenia drobnego do 20 słów
PROSZĘ WYPEŁNIĆ DRUKOWANYMI LITERAMI I ROBIĆ ODSTĘPY MIĘDZY WYRAZAMI

treść: _____

adres lub telefon kontaktowy: _____

Wyłącznie
do wiadomości
biura ogłoszeń

imię i nazwisko _____
adres _____
telefon _____
nr dowodu osobistego _____

CO ZROBIĆ żeby Twoje ogłoszenie drobne ukazało się **ZA DARMO**



**ZOSTAW KUPON
W LOKALNYM
BIURZE OGŁOSZEŃ**



PRZEŚLIJ KUPON POCZTĄ
• pod adresem lokalnego biura ogłoszeń
• pod adresem gdańskiego biura ogłoszeń
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11



**WRZUĆ KUPON DO NIEBIESKIEJ
SKRZYNKI DB**



PRZEŚLIJ FAKSEM
• do lokalnego biura ogłoszeń
• do gdańskiego biura ogłoszeń
fax (058) 300-35-08

R-126/01/A/9

Pruszcz Gdański

Ginąca zieleń



Nowy park przy ulicy Mickiewicza.

Fot. Grzegorz Cwaliniskia

Na starych pocztówkach Pruszcza widać sporo zieleni i pięknych drzew. Także starsi mieszkańcy wspominają lipowe aleje i zieleń. W niektórych punktach miasta, pozostały wiekowe, duże drzewa. Są jednak spore obszary, zabudowane stosunkowo niedawno, gdzie nie rośnie nic.

- Osiedle Wschód to pod tym względem prawdziwa pustynia - mówi Paweł Wiktor, inspektor referatu gospodarki komunalnej Urzędu Miasta. - Dlatego bardzo się cieszę, że zaczęło się tam zmieniać. Ulica Korzeniowskiego została ostatnio obsadzona klonem kulistym. Jest to odmiana, która pięknie wygląda, a nie trzeba dużych nakładów na jej pielęgnację. Mieszkańcy ul. Dąbrowskiego wybrali lipy.

- Zabiegali, aby przy ulicy posadzić drzewa - mówi Paweł Wiktor - teraz dbają o nie i pilnują, żeby nikt ich nie zniszczył. W rejonie ul. Paderewskiego miał powstać park, mieszkańcy zamówili nawet jego projekt. Okazało się jednak, że część terenu, na którym miałby on powstać należy do osób prywatnych.

Nowy park

powstaje natomiast przy ul. Mickiewicza. - Są to torfowe tereny w centrum miasta, nie nadające się pod zabudowę - wyjaśnia Paweł Wiktor. - Docelowo ma park mieć około 4 ha. Projekt zagospodarowania terenu powstał w 1996 roku. Jako bazę parku wykorzystano rosnące tam od dawna lipy, jesiony, leszczyny tureckie, platany, jesiony, dęby i olbrzymie topole. Jeszcze w 1997 roku oczyszczono i podniesiono teren. Odmulono wówczas staw, wytyczono ścieżki, ustawiono mostek, ławki i oświetlenie, posiano trawę - wylicza inspektor. - W planach jest budowa amfiteatru na wodzie i nasadzenie nowych drzew. Już teraz widać, że park podoba się mieszkańcom. Problemem jest teraz to, że część drzew choruje - mówi Paweł Wiktor - być może spowodowała to zmiana stosunków wodnych. Najszybciej wyschły jesiony.

- Chciałbym przede wszystkim uporządkować tereny wzdłuż głównych tras prowadzących przez Pruszcz - mówi Paweł Wiktor. - Wiosną przy rondzie na ul. Chopina posadzono różne okrywowe, które z czasem powinny być coraz gęstsze i ładniejsze. Sadzimy także drzewa w różnych punktach miasta. Staramy się, aby były oryginalne i ładne. Takie które rosną powoli, ale są potem piękne przez wiele lat. Nad kanałem Raduni rosną już czerwone buki i ozdobne jabłonie. Przy szkołach, w miejscach wyciętych topoli, sadzimy graby stożkowe. Wybieramy takie drzewa, które nie zabierają światła w mieszkaniach.

W planach jest także zadrzewienie ul. Słonecznej, a przy szkole nr 4 ma powstać małe arboretum. Znajdą się tam różne okazy roślin z całej Polski, tak, aby dzieci mogły uczyć się i poznawać rodzime drzewa i krzewy, i nie miały problemu z odróżnieniem dębu od kasztana. Jest zapewne wiele innych miejsc, gdzie można byłoby sadzić rośliny, ale potrzebne są na to pieniądze. Najwięcej jednak kosztuje utrzymanie terenów ukwieconych. Wiele też zależy od ludzi, jeżeli zatroszczą się i dopilnują, by nikt im tego nie zniszczył, to za kilka lat, jak drzewa i krzewy podrosną, będą się cieszyć ładnym widokiem.

(ali)

Historia

Kartka z przeszłości

Pruszczańskie bombowce nad Leningradem

Pruszcz ma bogatą historię, tę najdawniejszą sięgającą początków naszej ery, jak i tę nam bliższą. W latach 1920-1939 leżał w granicach Wolnego Miasta Gdańska. Mieszkali tu Polacy, Niemcy oraz Żydzi. Stosunki między nimi, co podkreślają w swoich wspomnieniach starzy mieszkańcy, do połowy lat 30. układały się dobrze.

Dopiero czasy hitlerizmu spowodowały wzrost napięć, a nawet nienawiść między Polakami i Niemcami.

We wrześniu 1939 roku przy obecnej ul. Wojska Polskiego w Pruszczu znajdowała się szkoła niemiecka, a obok sala gimnastyczna i basen. W pierwszych dniach wojny był tu obóz przejściowy dla Polaków i Żydów, nim decyzją władz niemieckich zostali wysłani do obozów koncentracyjnych lub obozów pracy przymusowej.

Restauracja w szkole

Po wojnie do końca lat 60. we wspomnianych budynkach funkcjonowała szkoła, a w sali gimnastycznej działała m.in. sekcja podnoszenia ciężarów miejscowego klubu sportowego. Potem salę sportową zamieniono na lokal gastronomiczny. Nie ma już, niestety, basenu. Tylko skromna, mała i brzydka marmurowa tabliczka na frontowej ścianie budynku przypomina o tamtych dniach.

Pruszcz podczas II wojny światowej, decyzją Komisji



W tym budynku w pierwszych dniach wojny mieścił się obóz przejściowy dla Polaków i Żydów, nim decyzją władz niemieckich nie zostali wysłani do obozów koncentracyjnych.

Fot. Ewa Pieciewska

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych III Rzeszy z 16 oraz 17 października 1939 roku, zaliczony został do nowo powstałej rejencji gdańskiej, która wraz z innymi weszła do Okręgu Gdańsk - Prusy Zachodnie obejmującego tereny byłego Wolnego Miasta Gdańska, część Prus Wschodnich i Pomorza Gdańskiego.

Władze okręgu, naczelne władze cywilne i wojskowe III Rzeszy wyznaczyły Pruszczeni niepoślednią rolę w dalszych planach wojennych. Kiedy bowiem zapadła decyzja o przygotowaniu do wojny ze Związkiem Radzieckim, przyspieszeniu uległy prace nad budową lotniska wojskowego w naszym mieście. W pracach budowlanych Niemcy wykorzystali m.in. francuskich jeńców wojennych, zaś od lipca 1944 roku więźniarki obozu Stutthof. Kilkaset kobiet,

głównie żydowskiego pochodzenia, przede wszystkim z Węgier i Czech zgromadzano w dwóch podobozach. Pierwszy Aussenarbeitslager Kochstedt - mieścił się na terenie lotniska, drugi Aussenarbeitslager Russochin bei Preiust, jak sama nazwa wskazuje ulokowany był pod miastem.

Tysiąc hektarów dla samolotów

Więźniarki rozbudowywały lotnisko. Zatrudniono je przy pracach ziemnych, budowlanych i innych. Lotnisko zajmowało wówczas około tysiąc hektarów. O tym, że istotnie było tak wielkie, świadczy m.in. to, że w okolicach ulic: Czarneckiego, Gałczyńskiego i Kasprzowicza na początku lat 70. znajdowały się resztki potężnych pasów startowych lub tzw. dróg dojazdowych, a tam, gdzie dziś stoi

kościół pod wezwaniem bł. Michała Kozala, w polu stały żelbetowe konstrukcje budowlane.

W niemieckich planach lotnisko spełniało ważne zadanie. Oslaniało, wraz z lotniskiem w Babich Dołach, Gdańsk i Gdynię. Wspierało walki wojsk lądowych podczas wojny ze Związkiem Radzieckim. Samoloty startujące z Pruszcza pilnowały zapór minowych, którymi zamknięto Zatokę Fińską. Wspierały walki floty wojennej z jednostkami Floty Bałtyckiej ZSRR, osłaniały linie komunikacyjne i transportowe łączące porty niemieckie nad Bałtykiem z portami Szwecji, czy też sojuszniczej Finlandii. Z Pruszcza startowały bombowce nad oblężony Leningrad.

Lotnisko odgrywało też ważną rolę po wojnie. Kiedy we wrześniu 1967 roku przebywał w Polsce prezydent Francji gen. Charles de Gaulle, samolot dostojnego gościa lądował właśnie w Pruszczu. Lotnisko cywilne znajdujące w Gdańsku Wrzeszczu nie mogło bowiem przyjąć tak dużej maszyny. Zaś w 1987 roku, podczas III pielgrzymki Ojca Świętego do kraju, piloci naszego pułku śmigłowców bojowych brali udział w zabezpieczeniu pobytu P apieża w Gdańsku, spełniając, jak zapewnia jeden z ówczesnych oficerów, wiele ważnych i odpowiedzialnych zadań. W latach 50. i pierwszej połowie 60. stacjonowały tu myśliwce odrzutowe.

Witold Wierzbiński



Zabytkowy dwór, zbudowany w 1891 roku, o elementach neorenesansowych.

Fot. Ewa Pieciewska

Pruszcz Gdański. Integracyjne spotkanie

Trzeba się schylać i wygrywać

Na spotkanie Sportowo-Integracyjne „Pruszcz 2000”, które odbyło się 16 grudnia 2000 roku w Szkole Podstawowej nr 4 licznie przybyli zawodnicy z kibicami.

- Celem imprezy jest sportowe współzawodnictwo, które ma podnieść sprawność fizyczną, ukształtować nawyk wykonywania ćwiczeń rekreacyjnych oraz integracja osób zatrudnionych w zakładach pracy chronionej z niepełnosprawnymi z warsztatów terapii zajęciowej, wspólnot i stowarzyszeń - powiedział Stefan Skonieczny, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. - Współzawodnictwo zaplanowano dla zespołów 8 - 10 osobowych.

Rzuty do kosza

Był m.in. tenis stołowy, rzut do kosza oraz sztafeta wielosprawnościowa.

- Jest to sprawnie zorganizowana impreza - chwaliła dyrektor Warsztatów Terapii Zajęciowej z Krzywego Koła Elżbieta Kacynel-Rendzio.

- W konkurencjach piłkarskich wszędzie wygrywaliśmy - zapewniał Michał Safulera z tej placówki.

- W poruszaniu się na gazetach trochę się podciągnęliśmy - dodał Janek Kełpin. - Łapało się kawałki i dobrze szło. Trzeba się było trochę schylać, ale fajna zabawa i mili uczestnicy.

- W rzutach do kosza spartaczyłem, bo było za dużo osób - przyznał Andrzej Piszcz z Krzywego Koła.

- Nie oczekiwaliśmy, że zjawi się aż tyle osób, a uczestnicy wykażą taki entuzjazm - powiedziała Bożena Czarnecka-Lech pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. - Młodzież biorąca udział w różnorodnych konkurencjach wykazał się dużą sprawnością fizyczną i wolą walki. Ponieważ impreza została tak dobrze przyjęta zamierzamy zorganizować ją za rok.

Medal dla każdego

Było wiele radości, śmiechu i dobrze się stało, że każdy otrzymał medal i nagrodę.

- Dostałem medal i paczkę - pochwalił się Michał Paśko z Arciszewa.



Zawodnicy z Krzywego Koła trenowali przed spotkaniem.

Fot. Ewa Pieczewska



Drużyna Warsztatów Terapii Zajęciowej z Łapina z opiekunkami.

Fot. Ewa Pieczewska

- A ja zajęłam II miejsce w biegach z wózkami - pochwaliła się Anna Gdanowska z Gdyni, która stanęła do konkurencji razem z 5-letnią siostrzyczką Sarą.

Nie zabrakło pucharów dla zwycięskich drużyn. PFRON częściowo finansował tę wspólną zabawę. Zwyciężyli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Krzywego Koła, II miejsce zajęła Wspólnota Wiara i Światło z Gdyni, a III Warsztaty Terapii Zajęciowej z Łapina. Ambitnie walczyli też zawodnicy z Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym z Pruszcza.

(Gran.)



Michał Paśko z Arciszewa z bratem Mariuszem i mamą Anną.

Fot. Ewa Pieczewska

W skrócie

Grali oldboje

TRĄBKIE WIELKIE. 64 piłkarzy z 5 drużyn wzięło udział w turnieju oldbojów organizowanym 30 grudnia przez GTS Kolbudy i GOKSiR Trąbki Wielkie w nowej hali sportowej. Najlepszą okazała się drużyna z Pszczółek. Za nią uplasowało się: Czerniewo, Elganowo, Kolbudy i Trąbki Wielkie. Puchar dla króla strzelców otrzymał Andrzej Dończyk z Czerniewa. Najlepszym bramkarzem okazał się Wiesław Grabowy z Elganowa. Uhonorowano też Edwarda Zakrzewskiego, najstarszego zawodnika turnieju. Ukończył on 57 lat, lecz średnia wieku zawodników wynosiła 47 lat. Marek Sałek, działacz GTS Kolbudy zapowiada organizowanie podobnych turniejów w każdej ostatnią sobotę roku. (war)

Nasz plebiscyt

Wybierz sportowca roku!

Zapraszamy naszych Czytelników do wspólnej zabawy - ogłaszamy plebiscyt na najlepszego sportowca powiatu gdańskiego w 2000 roku.

Dziś przedstawiamy 35 kandydatów. Czytelnicy mogą wybrać trzech spośród proponowanych przez nas sportowców lub głosować na swoich faworytów.

Za pierwsze miejsce przyznamy 3 punkty, za drugie 2 i za trzecie 1 punkt. Kolejne kupony prezentować będziemy w styczniowych numerach „Echa Pruszcza”.

Podsumowanie konkursu nastąpi w lutym 2001 r. A oto nasi kandydaci, których prezentujemy w kolejności alfabetycznej. Nieliczne panie znajdują się na początku list w poszczególnych dyscyplinach.

Bilard - Adam Ewald

Brydż - Antoni Sękowski

Kolarstwo - Dawid Janas, Paweł Pawłowski

Lekkoatletyka - Natalia Jankowska

Piłka nożna - Bartosz Bogun, Roman Burandt, Łukasz Dombrowski, Adam Dunst, Rafał Jary, Wojciech Kopeć, Konrad Kosznik, Maciej Lewna, Piotr Lipiński, Daniel Niedzielski, Łukasz Obiegło, Daniel Patrzalek, Daniel Radziszewski, Marcin Różański

Rugby - Grzegorz Deka, Grzegorz Mroczkowski, Sławomir Stencel, Piotr Wójcik.

Siatkówka - Przemysław Marocki, Radosław Nazar.

Szachy - Izabela Czapiewska, Krzysztof Jurkiewicz.

Tenis stołowy - Agnieszka Mazurek, Witold Miklaszewski, Marek Wiśniewski.

Tenis ziemny - Magdalena Wojciechowska, Mariusz Stasiowski

Zapasy - Grzegorz Kotłowski, Daniel Pakowski, Michał Tymoszczuk.

Nasza redakcja ufundowała atrakcyjne nagrody dla trzech najlepszych sportowców, a dla jednego z Czytelników prezent-niespodziankę, który zostanie rozlosowany wśród nadawców kuponów.

Szczegółowy regulamin plebiscytu jest do wglądu w siedzibie redakcji.

Dziennik
BałtyckiEcho
Pruszcza

KUPON KUPON KUPON

Plebiscyt na sportowca roku powiatu gdańskiego '2000

Najlepszy sportowiec

1. 3 pkt.
imię i nazwisko, dyscyplina2. 2 pkt.
imię i nazwisko, dyscyplina3. 1 pkt.
imię i nazwisko, dyscyplina

imię i nazwisko głosującego

dokładny adres

Wyrażam zgodę na opublikowanie i przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora plebiscytu w celach z nim związanych.

podpis



Na kupony czekamy do 9 lutego 2001 r. Można je przynosić osobiście bądź przysyłać pod adresem: Redakcja „Echa Pruszcza” 83-000 Pruszcz Gdański, ul. Chopina 2.

Trzepowo

Medale dla zgodnej pary



Wójt, Jan Wiczling, wiesza medal na piersi Kornelii Piekarskiej.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Pół wieku temu Kornelia i Kazimierz Piekarscy z Trzepowa postanowili się pobrać. W zgodzie przeżyli wspólnie 50 lat. W imieniu prezydenta RP medale „Za długoletnie pożycie” wręczył im wójt gminy Przywidz, Jan Wiczling.

Jubilatka cieszy się wspaniałym zdrowiem. Jej mąż zaczął ostatnio niedomagać i wrócił ze szpitala, ale nie wstawał z łóżka. Domownicy mają nadzieję, że dziadek Kazimierz szybko odzyska siły.

W niewielkim mieszkaniu żyją 4 pokolenia. Pani Kornelia z mężem, rodziny najstarszej córki i wnuczki oraz uroczą, 4-letnią prawnuczką Moniką, która jest oczkiem w głowie wszystkich domowników. Młodzi kupili już działkę i chcą wkrótce rozpocząć budowę własnego domu.

- W naszym małżeństwie przeżyliśmy wiele wspaniałych chwil - wspominała Kornelia Piekarska. - O smutnych oboje z mężem od razu zapominaliśmy i to chyba najlepsza recepta na długie małżeństwo. Trzeba było wzajemnie sobie wybaczać wszelkie złośliwości. Pamiętam doskonale nasze wesele w święta Bożego Narodzenia 1950 roku. Oboje byliśmy młodzi, mieliśmy po 22 lata. Mąż był kowalem, już wtedy dobrym fachowcem. Imponował mi, bo wszyscy okazali szacunek dla jego pracy. Odnosiłam wrażenie, że zapewni naszej rodzinie jako taki byt i nie zawiodłam się. Nigdy nie cierpieł biedy, chociaż przez całe życie oboje ciężko pracowaliśmy. Rodzice nie byli przeciwni naszemu związkowi, ale od razu poszliśmy gospodarzyć na swoim. Do dziś pamiętam, jak cieszyliśmy się z narodzin pierwszej córki Barbary i pierwszej wnuczki Iwony. Mieszkamy wspólnie już wiele lat i pomimo ciasnoty nie dochodzi do większych konfliktów.

- Bardzo lubię babcię Kornelię - deklaruje mała Monika, całując jubilatkę i gramoląc się jej na kolana.

Wawrzyniec Rozenberg

Zapraszamy

Spróbuj swoich sił
Redakcja „Echa Pruszcza” poszukuje współpracowników z Pruszcza i gmin powiatu gdańskiego: Pruszcz Gdański, Kolbudy, Suchy Dąb, Trąbki Wielkie i Przywidz.

Prosimy o kontakt pod numerem telefonu 682-23-25, bądź osobisty, w siedzibie redakcji przy ul. Chopina 2 w Pruszcze Gdańskim, w godz. 10 - 15.

REKLAMA

ogłaszaj się!

zawsze w sobotę
Internet

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Sopot, ul. Starowiejska 17/6, tel. (058) 661-43-14, 629-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-92-33, fax 236-52-37;
Słupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

Piszemy o Tobie

Gołębiewo Wielkie

Pomagając innym pomagasz sobie

W Gołębiewie Wielkim powiadają, że od lat nie przytrafiło się tu ludziom tyle energii i dobra, ile skupia w sobie sołtys Małgorzata Żukowska.

Sama jednak twierdzi, że jako sołtys nie może mówić o wielkich sukcesach, gdyż piastuje tę funkcję dopiero od roku, kiedy to prawie wszyscy mieszkańcy postanowili, że nikt inny lepiej w Gołębiewie Wielkim na sołtysa się nie nadaje, jak właśnie ona.

Skromna, drobna i energiczna

Patrząc na panią Małgosię trudno nie zadać sobie pytania, skąd w tak drobnej osobie tyle siły, by podołać takiej ilości działań jakie na siebie wzięła?

- Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie - mówi skromnie. - Wiem tylko, że do zrobienia jest zbyt wiele, by spokojnie siedzieć z założonymi rękami. Poza tym nie potrafi wyobrazić sobie siebie w charakterze osoby nic nieobięcej. Zwłaszcza dla innych. W myśl hasła, pomagając sobie pomagasz innym. Pani Żukowska w Gołębiewie Wielkim mieszka od 14 lat, czyli od momentu wyjazdu za mąż. Pochodzi z Sobowidza. Tak naprawdę nie wiadomo, co jest w jej życiu najistotniejsze? Czy praca z mężem w gospodarstwie? Czy zaangażowanie społeczne? Czy trójka dzieci.

- Trudno mi na to odpowiedzieć - przyznaje. - Wydaje mi się, że każda z tych spraw jest ważna w danym momencie, trzeba je tylko odpowiednio posegregować w swoim życiu.

Gdy rozmawiamy z panią Małgosią, do domu ciągle przychodzą jacyś interesanci. Wszystko odbywa się szybko, jakby czas był wyliczony. W trakcie pogawędki przy herbacie nasza rozmówczyni opowiada o tym, jak to udaje jej się wspólnie z koleżankami organizować dla mieszanek wsi wieczorki w ramach Koła Gospodyń Wiejskich.

- To dość ciekawa sprawa - kontynuuje - bo jeszcze parę lat temu wydawało się, że coś takiego w Gołębiewie jest niemożliwe do zrealizowania. Tymczasem okazuje się, że można i jest przy tym dużo zabawy, a kobiety potem przez kilka tygodni mają co wspominać.

Przy okazji pani Małgorzata pokazuje pliki fotogra-



Małgorzata Żukowska w otoczeniu trójki swoich dzieci.

Fot. Stanisław Szulisz

fii stanowiących zapis tychże uroczystości.

Przed wszystkim dzieci

Pani sołtys z mężem Jerzym wychowuje troje dzieci. Najstarszy, Tomek, chodzi już do gimnazjum. Dzieci są bardzo samodzielne, sporo mamie pomagają i wydają się być z niej dumne. Przy takiej mamie, wyznaje najstarszy Tomasz, można czuć się bezpiecznie.

Od kilku lat pani Małgorzata zajmuje się nie tylko swoimi dziećmi. W okolicy słynne są już organizowane przez nią festyny radości dla najmłodszych.

- Mimo, że Gołębiewo nie jest wielkie, jakby sugerowała nazwa - mówi rozmówczyni - to bywa, że w naszych festynach z okazji Dnia Dziecka bierze udział przeszło sto dzieci. Nawet z innych wiosek.

Pani Małgorzata zawsze podkreśla, że sukcesy zawdzięcza temu, że udało jej się do pracy społecznej pozyskać sojuszników. Sama, powiada, niewiele się zrobi, trzeba do idei przekonać ludzi.

Moją pasją jest służenie innym

Najistotniejszą z pasji pani Małgosi w ostatnich

miesiącach jest działalność Gminnego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych w Trąbkach Wielkich.

- Wszystko zaczęło się z chwilą - mówi - kiedy zorientowałam się, jak trudno w naszym kraju żyje się osobom niepełnosprawnym. W naszej gminie jest sporo osób niepełnosprawnych. Nie są one widoczne, bowiem zbyt wiele barier dzieli je od ludzi sprawnych. Czas najwyższy, aby niwelować różnice.

Dowodem na to są imprezy organizowane przez panią sołtys dla niepełnosprawnych, za pomoc w organizacji których pani Małgorzata wdzięczna za to jest m.in. trąbkowskiemu GOKSiR. Staramy się też udzielać porad prawnych, interweniować w sprawach osób niepełnosprawnych, organizować dla nich życie kulturalne i turystyczne.

Nasza rozmówczyni zdobywa kwalifikacje do pracy, która ją pochłania, dlatego niedawno skończyła kurs dla liderów i przedstawicieli organizacji pozarządowych.

- Staramy się jako stowarzyszenie, by ludzie potrzebujący nie zostawali sami ze swoimi kłopotami. Bywa, że w trudnych chwi-

lach człowiekowi starcza rozmowa z innym człowiekiem - mówi.

Pani Małgosia i kierowane przez nią Stowarzyszenie dąży do powstania na terenie gminy centrum rehabilitacyjnego.

- Rozmawiam w tej sprawie z kim tylko się da - tłumaczy. - Bardzo mi na tym zależy, bo teraz niepełnosprawni muszą jeździć na rehabilitację do Sopotu, a to wielki kłopot i pieniądze. Na razie wszystko jest na dobrej drodze.

Wszystko to pani Małgorzata Żukowska robi bezinteresownie. Satysfakcją jest dla niej to, że ktoś potrzebujący może dzięki jej działaniom poczuć się szczęśliwszym choć przez moment.

- Moją zapłatę odbieram przez radość tych, którym mogłam pomóc - wyznaje skromnie. - Dzięki temu i ja czuję się szczęśliwsza.

Już wkrótce pani Małgorzata zamierza przystąpić do tworzenia w Gołębiewie Wielkim organizacji młodzieżowej. Argumentuje, że już najwyższy czas, by po wsiach zaczęto zajmować się młodymi ludźmi, którzy popołudniami i wieczorami nie mają co ze sobą począc.

Stanisław Szulisz